



# GŁOS

## GMINY ŁAŃCUT

nr 5 (35) grudzień 2006

ALBIGOWA  
CIERPISZ  
GŁUCHÓW  
HANDZŁÓWKA  
KOSINA  
KRACZKÓWA  
ROGOZNO  
SONINA  
WYSOKA

*Życzenia pełnych pokoju, radości  
i prawdziwie rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia  
oraz dużo optymizmu, pogody ducha i nadziei na  
pomyślną przyszłość w Nowym 2007 Roku*

*składają*

*Przewodniczący Rady Gminy Łańcut  
Roman Skomra*

*Z-ca Wójta Gminy Łańcut  
Halina Szpunar*

*Wójt Gminy Łańcut  
Zbigniew Łoza*



U góry od lewej: Stanisław Kisała, Antoni Florek, Jan Bartman, Krzysztof Kadlof, Józef Mazurkiewicz, Jan Borecz, Stanisław Kuźniar, Stanisław Krzywonos, Zygmunt Chrzan, Ireneusz Tarała, Stanisław Sacala, Andrzej Szczepański, Zdzisław Głuszek, Stanisław Kluz, Andrzej Falger, Stanisław Bartman

w dolnym rzędzie: Tadeusz Bar, Jan Zuber, Zbigniew Łoza, Halina Szpunar, Małgorzata Magryś, Ludwika Olechowska, Roman Skomra.

fot. Jan Baran

*Dziękuję wszystkim wyborcom, którzy 12 listopada br. poparli moją kandydaturę na gospodarza gminy, doceniając tym samym moją dotychczasową pracę. Zapewniam Państwa, że zrobię wszystko, aby nie zawieść pokładanego we mnie zaufania.*

*Serdeczne podziękowania składam wszystkim, którzy pomogli i wsparli mnie w kampanii wyborczej.*

*Wiem, że dobre zarządzanie gminą nie może być działaniem jednoosobowym, dlatego liczę na współpracę z Sołtysami, Radami Sołeckimi, Strażakami, Kołami Gospodyń Wiejskich, Stowarzyszeniami i wszystkimi mieszkańcami, dla których przyszłość Gminy Łańcut nie jest obojętna –*

**Zbigniew Łoza – Wójt Gminy Łańcut**

*Wszystkim wyborcom, którzy udzielili nam swojego poparcia w wyborach samorządowych i obdarzyli nas zaufaniem – składamy serdeczne podziękowania.*

*Będziemy starać się pełnić naszą funkcję, zgodnie z powierzonym nam mandatem wyborczym dla dobra całej gminy –*

**w imieniu Radnych Rady Gminy Łańcut V kadencji –  
Roman Skomra – Przewodniczący Rady Gminy Łańcut**

# XLI Sesja Rady Gminy Łańcut – 25 października 2006 r. Koniec kadencji 2002-2006

Obrady sesji Rady Gminy odbyły się w Domu Kultury w Wysokiej. Sesja została poprzedzona Mszą Św. koncelebrowaną w Kościele parafialnym w Wysokiej. W sesji uczestniczyli wszyscy radni. W obradach sesji uczestniczył Robert Godek – I Wicewojewoda Podkarpacki. W programie sesji znalazły się:

- wręczenie odznaczeń państwowych dla 13 zasłużonych mieszkańców Gminy Łańcut
- podjęcie uchwały w/s przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego – cmentarz w Cierpiszu
- podjęcie uchwały w/s wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości we wsi Albigowa dla Stowarzyszenia w Albigowej (aktualnie użytkowanie wieczyste)
- sprawozdanie z realizacji zadań w 4-letniej kadencji

## Odnaczeni mieszkańcy Gminy Łańcut

Postanowieniem Prezydenta RP z dnia 2 października 2006 r., na wniosek Samorządu Gminy Łańcut, 13 mieszkańców Gminy zostało uhonorowanych odznaczeniami państwowymi. Odnaczenia z rąk Wicewojewody otrzymali:

**Srebrny Krzyż Zasługi:** **Ks. Stanisław Grzywina** – długoletni proboszcz parafii Albigowa, **Ks. Prałat Jan Rybak** – długoletni, były proboszcz parafii Kosina, **Ks. Prałat Edward Śnieżek** – długoletni, były proboszcz parafii Wysoka, **Maria Braja** – długoletnia, zasłużona działaczka KGW w Albigowej, **Stanisław Skomra** – długoletni, zasłużony społecznik z Kraczkowej.

**Brazowy Krzyż Zasługi:** **Jan Borcz** – radny, zasłużony społecznik z Wysokiej, **Janina Czepiela** – emerytowany dyrektor Przedszkola w Soninie, zasłużony społecznik, **Anna Fuchs** – zasłużony społecznik z Handzlówki, **Józef Golenia** – radny, zasłużony społecznik z Rogóżna, **Kazimierz Kielar** – zasłużony społecznik z Cierpisza, **Halina Szpunar** – Zastępca Wójta Gminy Łańcut, **Elżbieta Trojnar** – długoletnia, zasłużona działaczka KGW z Kosiny, **Edward Ulman** – radny, zasłużony społecznik z Albigowej.

To niewątpliwe wyróżnienie, którego serdecznie gratulujemy!

*Opr. Marta Pyda*

# I Sesja Rady Gminy Łańcut – 27 listopada 2006 r. inauguracja kadencji 2006-2010

Obrady sesji Rady Gminy odbyły się w Domu Społecznym w HANDZLÓWCE. Sesja została poprzedzona Mszą Św. w Kościele parafialnym w Handzlówce. W sesji uczestniczyli wszyscy radni.

Tematem sesji były następujące sprawy :

1. Złożenie ślubowania przez Radnych Rady Gminy.

Wszyscy radni, zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, złożyli ślubowanie : „Wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej, ślubuję uroczyście obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców. Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.” Od tej chwili radni rozpoczęli sprawowanie mandatu.

2. Wybór Przewodniczącego Rady Gminy.

Zostało zgłoszonych 2 kandydatów: Mazurkiewicz Józef z Cierpisza i Skomra Roman z Soniny. W wyniku przeprowadzonego głosowania tajnym stosunkiem głosów 11 do 10 Przewodniczącym Rady Gminy został wybrany ROMAN SKOMRA.

3. Wybór Wiceprzewodniczącego Rady Gminy.

Zostało zgłoszonych 2 kandydatów: Falger Andrzej z Albigowej i Magryś Małgorzata z Handzlówki. W wyniku przeprowadzonego głosowania tajnym stosunkiem głosów 17 do 4 Wiceprzewodniczącym Rady Gminy została wybrana MAŁGORZATA MAGRYŚ.

4. Wójt Gminy Zbigniew Łoza rozpoczynając kadencję, powiedział: „W Imię Boże rozpoczynamy pracę nowego Samorządu naszej Gminy Łańcut. Jest to piąta kadencja Samorządu wybranego w wyborach w dniu 12 listopada 2006 r. Rada Gminy jest najwyższym organem stanowiącym i kontrolnym Gminy. Wójt zaś jest jej organem wykonawczym.

Pragnę dziś serdecznie podziękować, tym z Państwa, którzy popierali moją kandydaturę na stanowisko Wójta Gminy Łańcut, którzy mi pomagali w kampanii wyborczej – szczególnie dziękuję całemu komitetowi „Samorządu Gminy Łańcut”, z którego kandydowałem. Przrzekam być wójtem całej Gminy – wszystkich dziewięciu wiosek, wszystkich środowisk, również tych, w których mieszkańcy widzieliby na tym stanowisku moich kontrkandydatów.

Dzisiaj nie będę starał się wygłaszać wielkiego programu na najbliższe cztery lata. Odbываяc wiele spotkań z naszymi mieszkańcami, czy to na przedwyborczych zebraniach wiejskich, czy to z radami sołectkimi, z wieloma organizacjami społecznymi i kulturalnymi, przedstawiłem jasno i rzetelnie naszą rzeczywistość. Część z Państwa, którzy zostali powtórnie wybrani radnymi i Państwo sołtysi, mają szczegółowe sprawozdanie z poprzedniej kadencji samorządu i wiedzę w jakim aktualnym stanie znajduje się gmina Łańcut. Niczego w kampanii wyborczej nie obiecywałem jak to można powiedzieć „na wyrost”. Jako wójt gminy pragnę wykorzystać dotychczasowe doświadczenia i umiejętności dla

**GŁOS  
MINY ŁAŃCUT**

redaguje zespół: Marta Pyda, Katarzyna Karczmarz, Andrzej Łobaza. Adres redakcji: Urząd Gminy Łańcut, ul. Mickiewicza 2a, 37-100 Łańcut, tel. (0-17)225 22 64,

fax (0-17) 225 65 36, e-mail: bip@gminalancut.pl, www.gminalancut.pl • Redakcja techniczna Centrum Kultury Gminy Łańcut: skład Andrzej Kuźniar • Redakcja zastrzega sobie prawo wyboru i skracania nadsyłanych materiałów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

dobra pomyślności naszej „Małej Ojczyzny”. Pragnę też wyciągnąć wnioski z błędów, których też nie udało się uniknąć w minionej kadencji. Będę w dalszym ciągu starał się nie tyle zarządzać gminą, ale w niej dobrze „gospodarzyć”. Oczywiście musimy to robić wspólnie. Będę też w dalszym ciągu starał się spotykać jak najczęściej, o ile będzie to w moich możliwościach, z naszymi mieszkańcami. Będę nadal starał się wsłuchiwać w ich problemy, w ich dobre podpowiedzi i rozwiązania. Uważam, że należy być mądrym mądrością ludzi, naszych mieszkańców. Trudne decyzje należy z nimi konsultować i zasięgać ich opinii. Oczywiście, że mam świadomość, iż wszystkich nie zdołam zadowolić. Nasza Gmina Łañcut jest bardzo duża, tak pod względem liczby mieszkańców, powierzchni, jak i ilości i różnorodności spraw i problemów, z którymi się zmierzamy. Uważam, że każdy radny, wójt i sołtys, winien także pełnić rolę służebną wobec swych wyborców, wobec mieszkańców całej gminy, gdyż to oni właśnie obdarzyli nas swym zaufaniem i oni będą nas rozliczać za cztery lata. Uznajmy wspólnie zasadę, że dla nas najważniejszy jest człowiek, nasz mieszkaniec. Obdarzajmy więc ich największym szacunkiem.

Wysoka Rado – na pewno będę pamiętał o tym, że to właśnie Rada Gminy jest najwyższym organem, organem uchwałodawczym. Ja będę wykonywał Wasze uchwały, Wasze decyzje. Będę miał do dyspozycji i pomocy Urząd Gminy wraz z pracownikami oraz pomocnicze jednostki organizacyjne Gminy. Będziemy w dalszym ciągu starali się udoskonalać wizerunek pracy urzędu, którego również jestem kierownikiem.

Szanowni Państwo

Gmina ma wytyczone kierunki działania na najbliższe i dalsze lata. Radni wcześniejszych kadencji przyjęli Strategię Rozwoju Gminy Łañcut. Radni minionej kadencji przyjęli zaś Planu Rozwoju Lokalnego Gminy i każdej miejscowości osobno.

Mamy wieloletnie plany inwestycyjne. Mamy kilka gotowych dokumentacji inwestycyjnych i pozwoleń na budowę. Wspólnie będziemy te dokumenty może nieco korygować, dostosowywać do aktualnych potrzeb i dostosowywać do nowych przepisów, a przede wszystkim możliwości. Mam tu też na myśli możliwość pozyskania środków pozabudżetowych. Musimy tę szansę wspólnie wykorzystać. Założenia na lata 2007-2013 mówią o dużych środkach finansowych dla Podkarpacia. Mam nadzieję, że pewna częśćka tej puli będzie przeznaczona także dla naszej Gminy. Mam nadzieję, że wspólnie z Wysoką Radą będziemy starać się widzieć potrzeby wszystkich dziewięciu wiosek naszej gminy. Będziemy wspólnie dbać o zrównoważony rozwój naszej gminy.

Gmina Łañcut jest aktualnie w bardzo dobrej kondycji finansowej. Nie ma większych długów i zobowiązań. Jedynie kredyt 200 tyś na budowę kanalizacji w Cierpiszu, oraz aktualnie wykonywany odcinek drogi w Kraczkowej z terminem ukończenia i płatności wiosną 2007 r. (200 tyś). Mamy przed sobą konkretne zadania: dokończenie budowy kanalizacji w gminie (Handzlówka), dalszą modernizację dróg gminnych i wiejskich, kontynuację budowy chodników i oświetleń, budowa sieci wodociągowej w Handzlówce i w przysiółku Albigowa-Honie, budowę sal gimnastycznych oraz obiektów kultury, dalszą modernizację i unowocześnianie bazy dydaktycznej w obiektach oświatowych, unowocześnianie naszych budynków ośrodków zdrowia. Musimy dopilnować, aby przebudowa trasy E-4 była z korzyścią dla bezpieczeństwa naszych mieszkańców.

Ogromnym problemem jest bezrobocie mieszkańców. W tym tak ważnym zakresie Gmina ma niewielkie możliwości, ale też będziemy się starali nieść pomoc przy organizowaniu podmiotów gospodarczych, stosować politykę ulg podatkowych dla nowopowstałych zakładów, przygotowywać tereny pod inwestycje i je „uzbrajać”. Będziemy starali się rozszerzyć zakres prac inwestycyjnych – wspólnie z Powiatowym Urzędem Pracy oraz tzw. prac społecznie użytecznych. Amatorski ruch artystyczny i kultury fizycznej będziemy starali się utrzymywać przynajmniej

na dotychczasowym poziomie, cenię tutaj bardzo duże zaangażowanie młodzieży i dzieci. Są tutaj rozbudzone ogromne aspiracje. To na pewno pozytywne, gdyż m.in. zapobiega różnym patologiom społecznym. Wielkim wyzwaniem będzie dalsze kreowanie dobrego wizerunku Gminy, szczególnie jej promocja na zewnątrz, wszak chcemy, ażeby do nas przybyli tak turyści jak i potencjalni inwestorzy. Dlatego należy czynić starania i wysiłki w celu dalszej estetyzacji otoczenia i poprawy stanu ochrony środowiska naturalnego. Muszą tu być działania wszystkich mieszkańców. Musi być ich przekonanie i aprobatą, że tak właśnie należy postępować. Musi też nastąpić zmiana mentalności, a to wymaga czasu. Trzeba nam wspólnie podejmować działania, aby nie dopuszczać do dalszego zubożenia naszych mieszkańców, szczególnie drobnotowarowych rolników. Problem rozdrobnionego rolnictwa jest u nas bardzo złożony. Musimy dbać o najuboższe rodziny. Nie możemy dopuścić, aby dzieci w naszych szkołach chodziły głodne, dlatego nadal musimy utrzymywać stołówki szkolne i do nich dopłacać. Należy w dalszym ciągu inwestować w dzieci i młodzież. To przecież możemy im zapewnić. Inwestowanie w dzieci i młodzież w przyszłości okaże się najlepszą inwestycją. Dlatego należy utrzymać przedszkola i nasze szkoły. Tutaj konieczne będą zmiany organizacyjne. Musimy być otwarci na szeroką współpracę, ze wszystkimi aktywnymi lokalnymi organizacjami społeczno-gospodarczymi, społeczno-kulturalnymi i stowarzyszeniami. Członkowie tych organizacji stanowią ogromne nasze bogactwo.

Ten krótki program jest programem moim oraz Komitetu Wyborczego „Samorząd Gminy Łañcut”. Zdaję sobie sprawę, że realizacja programu będzie trudna, ale możliwa do zrealizowania. Mam nadzieję, że wszyscy członkowie Wysokiej Rady będą ten program popierać, może nieco udoskonalać i dostosowywać do aktualnych potrzeb, możliwości, a może i konieczności.

Szanowni Państwo

Ogromne wyzwania stają przed Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej. Przybywa ciągle ludzi, którym w jakiś sposób trzeba pomóc. Pomóc tak materialnie jak i dobrą radą, a może interwencją w ich trudnych i skomplikowanych sprawach. Zaczyna się u nas pojawiać też problem bezdomności. Wspólnie będziemy dokładać starań, aby nikt nie chodził głodny i miał przysłowiowy dach nad głową. Odczuwamy problem braku mieszkań społecznych.

Dla naszego Zakładu Gospodarki Komunalnej z/s w Soninie będziemy zatwierdzać opłaty za dostarczanie wody i odbiór ścieków. Myślę, że wspólnie będziemy dążyć, aby opłaty te rosły nie więcej niż inflacja, czyli muszą być dopłaty do tej działalności. Jest jeszcze wiele spraw, o których nie wspominałem, a zapewne przyjdzie nam się z nimi zmierzyć, którymi będziemy się zajmować.

Jedną z pierwszych decyzji Rady będzie podjęcie uchwały o terminie wyborów samorządów wiejskich. To bardzo ważne wybory. Po raz pierwszy organy sołectwa – sołtysi i rady sołeckie – będą wybierane bezpośrednio. Sołtys to „prawa ręka” wójta. Sołtysi znają najlepiej problemów mieszkańców, gdyż najczęściej się z nimi spotykają. Teraz ich ranga jeszcze wzrośnie.

Szanowni Państwo

Moim marzeniem jest, aby Rada Gminy stanowiła zwartą, rozumiejącą się grupę, aby nie było w niej podziałów czy odłamów. Bo zgoda i zrozumienie przynosi efekty pracy. Wspólnie będziemy podejmować też decyzje i uchwały trudne i społecznie mało akceptowane. Tych decyzji też będzie sporo. Np. uchwalenie podatków dla naszych mieszkańców. Nie można zapominać o swoich atutach, a do nich trzeba z pewnością zaliczyć to, że w Radzie są przedstawiciele wszystkich 9 wiosek naszej gminy. To bardzo ważne.

Szanowni Radni

Z okazji inauguracji pracy Rady Gminy V kadencji – naszego lokalnego Parlamentu, życzę wszystkim Paniom i Panom radnym przede wszystkim dużo zdrowia, dużo sił, wiele roztropności przy podejmowaniu trudnych decyzji. Życzę, aby Państwo spełnili nadzieje i oczekiwania swoich wyborców. Życzę wszystkim zgody, aby ona była siłą naszej Rady. Jestem przekonany, że za-

ufanie jakim obdarzyli nas wyborcy, tak mnie jak i Państwa, będzie dla nas dodatkowym źródłem motywacji do wyteźonej pracy na rzecz rozwoju naszej małej Ojczyzny – Gminy Łańcut. Życzę Państwu jeszcze raz wielu sukcesów w podejmowanych działaniach oraz satysfakcji z aktywnego udziału w życiu społeczno-gospodarczym naszych sołectw i naszej Gminy.”

*Opr. Marta Pyda*

## II Sesja Rady Gminy Łańcut – 6 grudnia 2006 r.

Obrady sesji Rady Gminy odbyły się w siedzibie Urzędu Gminy Łańcut. W sesji uczestniczyli wszyscy radni. Rada Gminy podjęła 10 uchwał. Główne tematy sesji to:

1. Złożenie ślubowania przez Wójta Gminy Łańcut p. Zbigniewa Łozę wobec Rady Gminy. Z tą chwilą nastąpiło objęcie obowiązków Wójta na kadencję 2006-2010.
2. Rada podjęła uchwały w sprawie: nawiązania stosunku pracy oraz ustalenia wynagrodzenia Wójtowi Gminy.
3. Zostały powołane składy osobowe stałych Komisji Rady Gminy.

- **Komisja Rewizyjna:** Przewodniczący - SACAŁA Stanisław, Z-ca - BOROZ Jan, KADŁOF Krzysztof, KISAŁA Stanisław, OLECHOWSKA Ludwika.

- **Komisja Finansów i Gospodarki Mieniem Gminy:** Przewodniczący - BAR Tadeusz, Z-ca - FALGER Andrzej, CHRZAN Zygmunt, FLOREK Antoni, MAGRYŚ Małgorzata, SZCZEPAN-SKI Andrzej.

- **Komisja do Spraw Społecznych:** Przewodniczący - KRZYWONOS Stanisław, Z-ca - BARTMAN Stanisław, GLUSZEK Zdzisław, TARAŁA Ireneusz, ZUBER Jan.

- **Komisja Inicjatyw Gospodarczych, Rolnictwa i Ekologii :** Przewodniczący - KLUZ Stanisław, Z-ca - BARTMAN Jan, KUŻNIAR Stanisław, MAZURKIEWICZ Józef, SKOMRA Roman.

4. Rada Gminy zarządziła wybory Sołtysów i Rad Sołeckich w sołectwach na terenie gminy na dzień 11 lutego 2007 r. oraz ustaliła następujący KALENDARZ WYBORCZY:

- do 21 stycznia 2007 r.; – powołanie przez Zebrania Wiejskie Komisji Wyborczych oraz ustalenie ich siedzib, – określenie przez Zebranie Wiejskie liczebności rad sołeckich,

- do 28 stycznia 2007 r.; do godz. 18<sup>00</sup> – zgłaszanie kandydatów na sołtysa i członków rad sołeckich,
- do 1 lutego 2007 r.; – podanie do publicznej wiadomości informacji o zarejestrowanych kandydatach na sołtysów i członków rad sołeckich w formie obwieszczeń Komisji Wyborczych,
- do 4 lutego 2007 r.; – sporządzenie spisów wyborców,
- do 9 lutego 2007 r.; - przekazanie spisów wyborców przewodniczącym Komisji Wyborczych,
- 11 lutego 2007 r.; 8<sup>00</sup> – 18<sup>00</sup> - głosowanie

Został ustalony HARMONOGRAM ZEBRAŃ WIEJSKICH przedwyborczych, na których zostaną powołane Komisje Wyborcze oraz ustalone ich siedziby, a także określona zostanie liczebność rad sołeckich.

Zebrania odbędą się w terminach:

7 stycznia 2007 r. – HANDZLÓWKA – 8<sup>30</sup>; CIERPISZ – 12<sup>00</sup>;  
14 stycznia 2007 r. – WYSOKA – 8<sup>40</sup>; SONINA – 11<sup>00</sup>; KOSINA – 14<sup>00</sup>;  
21 stycznia 2007 r. – ROGÓŻNO – 8<sup>30</sup>; GLUCHÓW – 9<sup>00</sup>;  
KRACZKOWA – 12<sup>00</sup>; ALBIGOWA – 14<sup>00</sup>

5. Rada Gminy wyznaczyła swoich przedstawicieli do:

- Związku Komunalnego „WISŁOK” – Przewodniczącego RG Romana Skomrę; - Małopolskiej Giełdy Rolno-Towarowej S.A. – Stanisława Kluza; - Rzeszowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. – Stanisława Krzywonosa.

6. Dokonano bieżących zmian w budżecie gminy na 2006 r.

7. Rada wyraziła zgodę na zawarcie porozumienia z gminą Miasto Rzeszów w zakresie prowadzenia opieki przedszkolnej w przedszkolu integracyjnym.

*Opr. M. Pyda*

## INFORMACJA

Uprzejmie informuję, że od 1 stycznia 2007 r. odpady komunalne zgromadzone na cmentarzach, będą odbierane w dwojaki sposób:

- wywóz wysegregowanej stłuczki szklanej ze zniczy - będzie opłacany przez Gminę Łańcut
- wywóz pozostałych odpadów zmieszanych - będzie opłacany przez Parafie.

Wobec powyższego, proszę o dołożenie starań w celu wysegregowania stłuczki – tylko prawidłowo wysegregowane odpady będą odbierane przez gminę.

*Wójt Gminy Łańcut*

## WYBORY SAMORZĄDOWE 2006 - ZAKOŃCZONE

# WYNIKI WYBORÓW DO RADY GMINY ŁAŃCUT

Do wyboru Rady Gminy Łańcut utworzone zostały 3 okręgi wyborcze, w których łącznie wybierano 21 radnych, w każdym po 7.

- **Okręg nr 1** (Głuchów, Kosina, Rogóźno),
- **Okręg nr 2** (Albigowa, Handzlówka, Wysoka),
- **Okręg nr 3** (Kraczkowa, Cierpisz, Sonina).

Zgodnie z Ordynacją wyborczą, prawo do zgłaszania kandydatów na radnych, na terenie naszej gminy, uzyskało pięć Komitetów Wyborczych: Komitet Wyborczy PSL (Lista nr 1), KW Liga Polskich Rodzin (Lista nr 2), KW Prawo i Sprawiedliwość (Lista nr 4), KWW „Szansa” (Lista nr 17) oraz KWW Samorząd Gminy Łańcut (Lista nr 18). Komitety zgłosiły łącznie 75 kandydatów na radnych, z czego wynika, że o 1 mandat średnio starało się 3 kandydatów.

W gminach powyżej 20.000 mieszkańców, jak w Gminie Łańcut, uprawnieni do głosowania głosują na listy, a następnie jest dokonywany podział mandatów. Podziału mandatów pomiędzy listy kandydatów dokonuje się proporcjonalnie do łącznej liczby ważnie oddanych głosów odpowiednio na kandydatów danej listy. W podziale mandatów uczestniczą listy kandydatów tych komitetów wyborczych, na których w skali gminy oddano co najmniej 5% ważnie oddanych głosów.

W dniu wyborów, 12 listopada 2006 r., liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 15634. W wyborach wzięło udział 7525 mieszkańców gminy, co stanowi 48 % uprawnionych do głosowania.

Ogólna liczba oddanych głosów wyniosła 7508, w tym: głosów ważnych 7156 (95 %), natomiast głosów nieważnych 352 (5 %).

Po ustaleniu wyników głosowania przez Obwodowe Komisje Wyborcze, Gminna Komisja Wyborcza w Łańcutie ogłosiła następujące wyniki wyborów na terenie Gminy Łańcut:

**Okręg wyborczy nr 1** – radnymi zostali wybrani:

**Lista nr 2** – KW Liga Polskich Rodzin; **1. Szczepański Andrzej** (Kosina) - 101 głosów, **2. Tarała Ireneusz** (Kosina) - 391głosów.

**Lista nr 17** – KWW „Szansa”; **Olechowska Ludwika** (Kosina) – 79 głosów.

**Lista nr 18** – KWW Samorząd Gminy Łańcut; **4. Chrzan Zygmunt** (Głuchów) – 149 głosów, **5. Kadlof Krzysztof** (Głuchów) – 195 głosów, **6. Sacala Stanisław** (Rogóźno) – 202 głosów, **7. Zuber Jan** (Głuchów) – 148 głosów.

**Okręg wyborczy nr 2** – radnymi zostali wybrani:

**Lista nr 2** – KW Liga Polskich Rodzin; **1. Głuszek Zdzisław** (Albigowa) – 85 głosów.

**Lista nr 4** – KW Prawo i Sprawiedliwość; **2. Kuźniar Stanisław** (Albigowa) – 164 głosów.

**Lista nr 18** – KWW Samorząd Gminy Łańcut; **3. Bar Tadeusz Józef** (Wysoka) – 151 głosów, **4. Borcz Jan** (Wysoka) – 415 głosów, **5. Falger Andrzej** (Albigowa) – 199 głosów, **6. Kluz Stanisław** (Albigowa) – 155 głosów, **7. Maryś Małgorzata** (Handzlówka) – 279 głosów.

**Okręg wyborczy nr 3** – radnymi zostali wybrani:

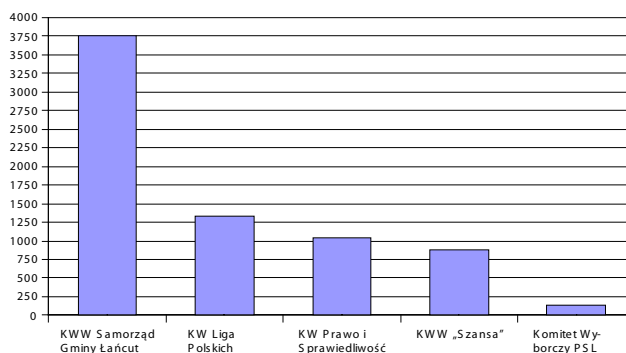
**Lista nr 4** – KW Prawo i Sprawiedliwość; **1. Florek Antoni** (Kraczkowa) – 142 głosów, **2. Kisała Stanisław Paweł** (Kraczkowa) – 217 głosów.

**Lista nr 17** – KWW „Szansa”; **3. Bartman Jan** (Kraczkowa) – 66 głosów; **4. Skomra Roman** (Sonina) – 339 głosów.

**Lista nr 18** – KWW Samorząd Gminy Łańcut; **5. Barman Stanisław** (Kraczkowa) – 183 głosów, **6. Krzywonos Stanisław** (Sonina) – 175 głosów, **7. Mazurkiewicz Józef** (Cierpisz) – 218 głosów

Na poszczególne listy kandydatów oddano następującą liczbę głosów ważnych: KWW Samorząd Gminy Łańcut – 3764, KW Liga Polskich Rodzin – 1333, KW Prawo i Sprawiedliwość – 1046, KWW „Szansa” – 882.

Komitet Wyborczy PSL – 131, nie spełnił on warunku przekroczenia 5% progę wyborczego.



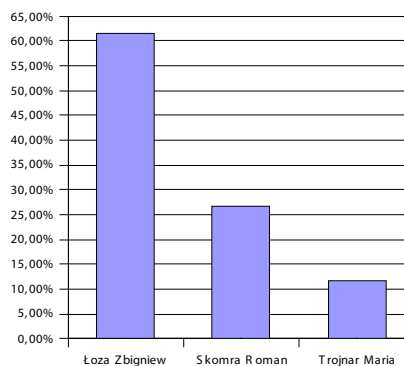
Podsumowując, w Radzie Gminy Łańcut zasiadło 12 radnych z KWW Samorząd Gminy Łańcut, 3 radnych z Ligi Polskich Rodzin, 3 radnych z Prawa i Sprawiedliwości i 3 radnych z KWW „Szansa”.

## WYNIKI BEZPOŚREDNICH WYBORÓW WÓJTA GMINY

W wyborach na Wójta Gminy Łańcut zgłoszono troje kandydatów: **1. Łoza Zbigniew**, zgłoszony przez KWW Samorząd Gminy Łańcut, **2. Skomra Roman**, zgłoszony przez KWW „Szansa”, **3. Trojnar Maria**, zgłoszona przez KW Liga Polskich Rodzin.

Pierwszy kandydat, Łoza Zbigniew uzyskał 4550 głosów, Skomra Roman, drugi z kandydatów uzyskał 1980, natomiast kandydatka na wójta, Trojnar Maria uzyskała 856 głosów.

Procentowy wynik przedstawia się następująco:



Wójtem Gminy został Zbigniew Łoza uzyskując 61 % poparcia wyborców.

## WYNIKI WYBORÓW DO RADY POWIATU ŁAŃCUCKIEGO Z TERENU GMINY ŁAŃCUT

Gmina Łañcut wraz z Gminą Markowa tworzyły Okręg wyborczy nr 2, skąd zostało wybranych 7 radnych.

W wyniku głosowania, mandat radnego powiatowego, z terenu naszej gminy otrzymali następujący kandydaci:

**Lista nr 2** – KW Liga Polskich Rodzin; **Trojnar Maria**, 280 głosów.

**Lista nr 4** – KW Prawo i Sprawiedliwość; **Borc Wojciech** – 571 głosów, **Krzysztoń Adam** – 910 głosów.

**Lista nr 13** – **Pelc Karol** – 439 głosów.

**Lista nr 15** – KWW Szansa dla Łañcuta i Powiatu; **Magoń Jan** – 309 głosów.

## WYNIKI WYBORÓW DO SEJMIKU WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO Z NASZEGO TERENU

Do Sejmiku Województwa Podkarpackiego wybieranych było 33 radnych w okręgach wyborczych. W wyborach tych w okręgu wyborczym nr 1, obejmującym obszar: miasta Rzeszów, powiatu leżajskiego, łañcuckiego i rzeszowskiego, zostało wybranych 7 radnych.

Niestety z terenu Gminy Łañcut żaden z 2 zgłoszonych kandydatów nie uzyskał wystarczającej liczby głosów, by móc reprezentować naszą Gminę w Sejmiku Województwa Podkarpackiego.

*Opr. Katarzyna Karczmaz*

### Wybory do Izb Rolniczych

W dniu **4 lutego (niedziela) 2007 r.** odbędą się wybory do izb rolniczych. Głosowanie w tym dniu trwało będzie od 8.00 do 18.00. W głosowaniu biorą udział uprawnione osoby którymi są:

- osoby fizyczne i prawne będące płatnikami podatku rolnego,
- płatnicy podatku dochodowego z działów specjalnych produkcji rolniczej,
- członkowie Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych posiadający w nich wkłady gruntowe.

#### Terminarz wykonania czynności wyborczych:

- do dnia 15 stycznia 2007 r. - powołanie obwodowej komisji wyborczej

Teren Gminy Łañcut stanowi jeden obwód głosowania. Siedziba OKW znajdować się będzie w Urzędzie Gminy Łañcut.

- do dnia 16 stycznia 2007 r. - zgłaszanie kandydatów na członków rad powiatowych izby rolniczej do komisji okręgowych w celu zarejestrowania

Prawo zgłaszania kandydatów przysługuje członkom izby. Zgłoszenie kandydatury wymaga poparcia 50 członków danej izby posiadających prawo wyborcze w danym okręgu wyborczym.

#### Do zgłoszenia załącza się:

1) pisemne oświadczenie kandydata o zgodzie na kandydowanie,

2) listę członków popierających kandydata, zawierającą czytelnie podane imię (imiona), nazwisko i adres zamieszkania oraz serię i numer dowodu osobistego osoby fizycznej udzielającej poparcia oraz jej podpis.

- do 22 stycznia 2007 r. - wyłożenie spisu członków izby rolniczej upoważnionych do udziału w głosowaniu w wyborach do rad powiatowych izby rolniczej,

- do 22 stycznia 2007 r. podanie do wiadomości listy kandydatów na członków rad powiatowych w poszczególnych okręgach wyborczych.

*Marek Jucha – Sekretarz Gminy*

## POWSTAJE BAZA OFERT INWESTYCYJNYCH

Mając na względzie rozwój gospodarczy Gminy Łañcut i przywiązanie do niej możliwie największej liczby inwestorów, przystępujemy do tworzenia, na stronie internetowej naszej gminy - **bazy danych o terenach i obiektach, które nie są własnością gminy**, a mogłyby spotkać się z zainteresowaniem potencjalnych inwestorów - w sferze przemysłu, logistyki, handlu i usług.

Chodzi zarówno o grunty, które zgodnie z już istniejącymi planami zagospodarowania przestrzennego mogą być przeznaczone na wspomniane wyżej cele, jak i inne, które mogą być uwzględnione w przyszłych planach zagospodarowania i przygotowane pod inwestycje bądź określone decyzją o warunkach zabudowy.

Zwracamy się zatem do właścicieli takich gruntów i obiektów - firm, instytucji i osób fizycznych, o przekazywanie danych na ten temat. Informacje zamieszczane będą bezpłatnie a winny zawierać m. in.:

- lokalizację i opis ogólny terenu (obiektu),
- wykaz działek (numery ewidencyjne, powierzchnie),
- szczegóły w zakresie otaczającej infrastruktury drogowej,
- dane o istniejącej infrastrukturze technicznej,
- wypisy z ewidencji gruntów, informację o opisie użytku (rola, las, nieużytek, itp.) i klasie gruntów,
- opis stanu prawnego działek (kto jest właścicielem, jakie są ewentualne ograniczenia w prawie własności, itp.),
- możliwe formy dysponowania terenem/obiektem przez inwestora: kupno, najem (wraz z propozycją cenową),
- opis ukształtowania terenu,
- dane teledresowe właściciela.

Dane o swojej ofercie będzie można przysyłać za pomocą specjalnego formularza który od 1 stycznia 2007 r. znajdzie się na naszej stronie internetowej [www.gminalancut.pl](http://www.gminalancut.pl).

Wypełniony formularz ofert będzie można także dostarczyć na adres: Urząd Gminy Łańcut ul. Mickiewicza 2a 37-100 Łańcut

#### FORMULARZ OFERTY INWESTYCYJNEJ

<i>Lokalizacja nieruchomości</i>	
Miejscowość	
Dokładny adres (kod pocztowy, poczta, numer)	
<b>Właściciel</b>	
Imię i nazwisko/ nazwa	
Adres (kod, pocztowy, poczta, miejscowość, numer)	
Telefon	
Fax	
Adres e-mail	
<b>Dane o nieruchomości</b>	
Nr działek	
Liczba działek	
Nr Księgi Wieczystej lub innego równoważnego dokumentu	
Powierzchnia całkowita	
Klasa gruntu	
Istniejąca zabudowa	
<i>Przeznaczenie nieruchomości</i>	
	Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowanie przestrzennego
	Czy dla działki wydano decyzję o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu
	Jeżeli tak to z jakim przeznaczeniem
<i>Dostępność komunikacyjna (podać w km)</i>	
	Odległość od Rzeszowa
	Odległość od drogi krajowej
	Odległość od drogi asfaltowej
<i>Uzbrojenie terenu(wpisać odpowiednio tak/nie)</i>	
	Sieć gazowa
	Sieć elektryczna
	Sieć telefoniczna
	Sieć wodociągowa
	Sieć kanalizacyjna
Cena	
<b>Sposób udostępnienia nieruchomości</b>	
Sprzedaż	
Dzierżawa	
Termin udostępnienia oferty (podać dokładną datę)	

Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. Nr 133 poz. 883 ze zm.) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Urząd Gminy Łańcut, 37-100 Łańcut, ul. Mickiewicza 2a w związku z prowadzoną przez w/w Urząd Bazą Ofert Inwestycyjnych oraz na opublikowanie moich danych osobowych na stronie internetowej [www.gminalancut.pl](http://www.gminalancut.pl).

.....  
(podpis)

Wszelkich informacji na temat Bazy Ofert Inwestycyjnych oraz pomocy przy wypełnieniu formularza zgłoszeniowego udziela: Agnieszka Szpytma – Urząd Gminy Łańcut, pok. 113, tel. (017) 225-66-57



## „TWOJE PYTANIE DO WÓJTA TWOJA OPINIA O GMINIE”

Od 1 stycznia 2007 r., na stronie internetowej Gminy Łańcut, zostanie uruchomiony formularz, za pomocą którego będzie można zadać pytanie wójtowi, czy też wyrazić swoje uwagi i opinie.

Mieszkańcy gminy będą mogli w podobny sposób skorzystać ze skrzynki, która zostanie umieszczona w Urzędzie Gminy. Swoje uwagi można zgłaszać również anonimowo.

Uprzejmie informujemy, że publikowane na łamach naszej witryny odpowiedzi wójta będą udzielane wyłącznie na pytania dotyczące kompetencji i obowiązków służbowych wójta i urzędu gminy. Słuszne uwagi i zarzuty będą uwzględniane w organizacji pracy urzędu.

Powyższe działania są podjęte w celu udoskonalenia pracy oraz zmierzają do wdrożenia, w przyszłości, programu „Przejrzysta Gmina”.

*Wójt Gminy Łańcut*

## KIEDY NALEŻY WYMIENIĆ DOWÓD OSOBISTY WYDANY PRZED DNIEM 1 STYCZNIA 2001?

Według ustawy z dnia 12 września 2002 r. zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych oraz ustawy o działalności gospodarczej (Dz. U. Nr 183, poz.1522) dowody osobiste wydane przed dniem 1 stycznia 2001 r. zachowują ważność do dnia 31 grudnia 2007 r.

### INFORMACJA

dla osób wymieniających dowód osobisty

**Własnoręcznie** wypełniony wniosek podpisany **czarnym długopisem • 2 zdjęcia** – lewy profil z odsłoniętym uchem • wpłata w kasie Urzędu Gminy (parter) – **30 złotych**

**Stan Cywilny:** Kawaler/panna urodzeni poza Łańcutem - **aktualny** skrócony odpis aktu urodzenia.

Osoba zamężna – jeżeli ślub był brany poza Łańcutem – **aktualny** odpis skrócony aktu małżeństwa

Osoby rozwiedzione – odpis skrócony aktu małżeństwa z adnotacją o rozwodzie i aktualnie noszonym nazwisku

**WNIOSEK NALEŻY ZŁOŻYĆ OSOBIŚCIE**  
w Urzędzie Gminy Łańcut w pokoju 101 (I piętro).

*Małgorzata Fryń*

## Wybory Sołtysów oraz Rad Sołeckich zostaną przeprowadzone w drodze wyborów powszechnych

11 lutego 2007 r. mieszkańcy wszystkich sołectw Gminy Łańcut dokonają wyboru nowych Sołtysów i członków Rad Sołeckich, bowiem zgodnie ze statutem sołectwa, do 3 miesięcy od daty wyboru Rady Gminy odbywają się wybory samorządów wiejskich.

Rada Gminy ubiegłej kadencji uchwalając nowe statuty sołectw dokonała zmian w procesie wyborów organów sołectwa. W ciągłym, postępującym procesie demokratyzacji postanowiono, że o wyborze sołtysa zadecydują mieszkańcy nie tylko ci, którzy przybyli na wyborcze zebranie wiejskie, ale szansę wyboru będą mieli uprawnieni do głosowania, wybierając dogodnie dla siebie godziny na oddanie głosu pomiędzy godz. 8<sup>00</sup> a 18<sup>00</sup>.

Wyborcy wybiorą Sołtysa i Rady Sołeckie bezpośrednio spośród nieograniczonej liczby zgłoszonych kandydatów.

Uchwałą Rady zostały zarządzane wybory i określony kalendarz wyborczy, a więc : termin wyborów, terminy zgłaszania kandydatów, terminy powołania komisji wyborczej oraz jej siedziba.

Wybory przeprowadzi powołana przez Zebranie Wiejskie Komisja Wyborcza w składzie od 3 do 6 osób, spośród zgłoszonych kandydatów oraz 1 osoba wskazana przez Wójta spośród pracowników jednostek organizacyjnych gminy.

Do zadań komisji należeć będzie: rejestracja kandydatów, podanie do publicznej wiadomości na terenie sołectwa informacji o zarejestrowanych kandydatach, przeprowadzenie głosowania i ustalenie wyników głosowania.

Prawo zgłaszania kandydatów na Sołtysa i członków Rady Sołeckiej posiada co najmniej 10 mieszkańców sołectwa, mających czynne prawo wyborcze. Liczebność Rady Sołeckiej zostanie określona na ostatnim zebraniu wiejskim poprzedzającym wybory.

Rejestr kandydatów zostaje podany do wiadomości nie później niż 7 dni przed dniem wyborów.

W dniu głosowania wyborca otrzyma dwie karty do głosowania, jedną z kandydatami na Sołtysa, drugą z kandydatami na członków Rady Sołeckiej. Wyborca stawia znak „x” obok nazwiska wybranego kandydata na Sołtysa i na drugiej karcie również znak „x” obok nazwisk wybranych kandydatów na członków Rady Sołeckiej w liczbie od 1 do maksymalnej liczebności rady.

Za wybranego na stanowisko sołtysa uważa się kandydata, który w głosowaniu uzyskał największą ważnie oddaną liczbę głosów. Jeżeli dwóch lub więcej kandydatów otrzymało największą równą liczbę głosów przeprowadza się ponowne głosowanie w ciągu 14 dni. Wybrany zostaje ten, który otrzyma większą liczbę ważnie oddanych głosów.

W przypadku zgłoszenia tylko jednego kandydata, wyborów nie przeprowadza się. Komisja w dniu wyborów protokolarnie stwierdza wybór zarejestrowanego kandydata na funkcję Sołtysa.

Za wybranych członków Rady Sołeckiej uważa się kandydatów, którzy uzyskali w głosowaniu największą liczbę ważnie oddanych głosów. Tak samo jak przy wyborze Sołtysa postępuje się gdy uzyskano równą liczbę głosów. Jeżeli zostanie zgłoszona liczba kandydatów równa liczebności rady, wyborów nie przeprowadza się. Komisja w dniu wyborów protokolarnie stwierdzi wybór Rady Sołeckiej.

Kandydować można zarówno na Sołtysa jak i na członka Rady Sołeckiej. W przypadku wyboru jednocześnie na funkcję Sołtysa i członka Rady Sołeckiej następuje automatyczna utrata mandatu w wyborach do Rady Sołeckiej, a na miejsce wchodzi kandydat, który kolejno uzyskał największą liczbę głosów.

*Marek Jucha – Sekretarz Gminy Łańcut*



## „...WARTO DLA JEDNEJ MIŁOŚCI ŻYĆ, WARTO BYĆ MISJONARZEM”

Rozmowa z O. Markiem Wilkiem, pracującym od 15 lat na misjach katolickich w Ameryce Południowej

### *Na początek kilka słów o sobie*

Nazywam się Marek Wilk, jestem franciszkaninem konwentualnym z prowincji krakowskiej, pochodzę z Kosiny, od 1992 roku przebywam na misjach w Ameryce Południowej: najpierw przez 5 lat w Peru, a od 1996 roku aż do tej pory w Paragwaju.

***Aby wyjechać na misje trzeba mieć powołanie. W czym przejawia się to wezwanie?***

Każde powołanie, czy to do kapłaństwa, czy do życia zakonnego, czy małżeństwa jest pewną tajemnicą między Bogiem a człowiekiem. Jest to proces, który pozwala człowiekowi odkrywać czego tak naprawdę w życiu pragnie, czego naprawdę poszukuje i co pragnie realizować. Powołanie misyjne coś z tego posiada. W moim przypadku, zaraz po otrzymaniu święceń kapłańskich skierowano mnie do naszego klasztoru w Legnicy i tam powoli zaczęło zapalać się zielone światło wyjazdu na misje. Chociaż pracowało mi się bardzo dobrze zwłaszcza z młodzieżą oazową i grupą małżeństw z Domowego Kościoła, jednak w pewnym momencie poczułem pragnienie innej formy przeżywania mojego powołania. Być może pewną inspiracją był bliski kontakt z O. Michałem Tomaszek (zginął w Peru z rąk terrorystów Świetlistego Szlaku w 1991 r.) w czasie jego przygotowań do wyjazdu na misje do Peru. Powołanie misyjne jest to tajemnica, którą każdego dnia próbuję odszyfrować, co Pan oczekuje od mnie i pragnie dla mnie w przyszłości.

***Jakie było ojca pierwsze wrażenie ze spotkania z mieszkańcami Paragwaju?***

Do Paragwaju przyjechałem na Wigilię Bożego Narodzenia w 1996 roku i spotkałem się z bardzo wielką serdecznością, otwartością i gościnnością tamtejszych ludzi.

Święta Bożego Narodzenia celebrowane są w zupełnie inny sposób niż u nas w kraju. Przede wszystkim jest pełnia lata, temperatury są bardzo wysokie, wieczorami sięgają ponad 30 °C. Duchowe przygotowania rozpoczynają się od początku adwentu w realizowaniu tzw. programu: Navidad en familia (Boże Narodzenie w rodzinie). Są to spotkania w rodzinach, między sąsiadami. Na zakończenie tych spotkań w każdej wspólnocie razem z dziećmi i młodzieżą przygotowuje się jasełka. W samą wigilię spotykamy się na Mszy Św. ok. 21.00. Na tę eucharystię bożonarodzeniową są przynoszone tzw. canastas (kosze pełne produktów spożywczych), które są rozdzielane dla najbiedniejszych rodzin. Punktualnie o północy wybuchy petard, sztucznych ogni wyznaczają początek celebracji Boże-

go Narodzenia. W poszczególnych domach o tej godzinie zbierają się całe rodziny, zazwyczaj u rodziców, aby spożyć uroczystą kolację, na której serwuje się to co mają najlepszego.

***Czy mógłby Ojciec krótko scharakteryzować rejon, w którym przyszło mu pracować?***

Paragwaj jest krajem terytorialnie większym od Polski, posiada 407 tys. km<sup>2</sup>. Aktualnie zamieszkuje go ponad 6 mln mieszkańców. Jest krajem posiadającym swoje korzenie w kulturze Indian Guarani i kulturze hiszpańskiej. Językami oficjalnymi są j. hiszpański i j. guarani. Warto nadmienić, iż aktualnie w Paragwaju zamieszkuje kilkaset tys. rdzennych mieszkańców tych ziem w 17 różnych plemionach indiańskich, każde ze swoim językiem, kulturą i zwyczajami. Zamieszkują zazwyczaj na terenach specjalnie im przydzielonych. Istnieją także plemiona indiańskie, które nie nawiązały jeszcze kontaktu z cywilizacją.

Guarambare, miejscowość gdzie obecnie pracuję, posiada indiańskie korzenie, do dnia dzisiejszego niektórzy noszą nazwiska charakterystyczne dla Indian. Początki Guarambare (tłumaczenia z j. guarani znaczy stara miejscowość lub miejsce ptaków niebieskich) było założone ok. 1580 roku przez misjonarza franciszkańskiego fr. Luis Bolanos przybyłego z Hiszpanii. Należy do tzw. 52 redukcji franciszkańskich w Paragwaju (redukcje są to formy organizowania Indian w społeczność).

Nasza Parafia pw. Nawiedzenia M.B. posiada 64 km<sup>2</sup> powierzchni. Na jej terytorium żyje około 30.000 mieszkańców, w większości katolicy, ale mamy bardzo silną inwazję różnych sekt. Swym zasięgiem obejmuje zarówno część miejską z 5 dzielnicami, jak i część wiejską z 8 wspólnotami. Miejscowa ludność żyje z rolnictwa tzn. uprawia się trzcinę cukrową, trochę warzyw oraz żyje z handlu (zazwyczaj ulicznego w stolicy Asuncion) czy to owocami, czy innymi produktami. Sytuacja materialna generalnie jest zła.

***Czym charakteryzuje się duszpasterstwo prowadzone przez franciszkanów w Paragwaju?***

Jako zakon jesteśmy tutaj dopiero od kilkunastu lat. Jesteśmy obecni w 3 miej-



Szkola parafialna w Guarambare

scach: w Asuncion stolicy, gdzie wydaje się czasopismo maryjne Tupasy Nee (Rycerz Niepokalanej), prowadzi się kursy formacyjne, Apostolstwo Miłosierdzia Bożego. Aregua, nowa obecność, miejsce na dom formacyjny dla kandydatów do zakonu i przyszłe centrum promocji duchowości Miłosierdzia Bożego.

W Guarambare, gdzie obecnie pracuję od 2001 roku, nasze duszpasterstwo opiera się przede wszystkim na pomocy kościołowi miejscowemu. Diecezja San Lorenzo, gdzie znajduje się nasza parafia liczy około 1 miliona mieszkańców przybyłych zwyczajem z wewnątrz kraju w poszukiwaniu pracy, której najczęściej nie znajdują i tworzą tzw. asentamientos- miejsca - zamieszkania dla ludzi ubogich. W tej diecezji pracuje w 17 parafiach zaledwie 40 kapłanów i w większości obcokrajowców. W naszej parafii bardzo silny nacisk kładziemy na dobre relacje z ludźmi, na wzajemne zrozumienie, na chrześcijańską formację wszystkich zaangażowanych w pracę duszpasterską jako: członkowie rady parafialnej duszpasterskiej i ekonomicznej, katechiści, członkowie różnych ruchów promujących duchowość franciszkańską, wartości rodziny (najważniejsza opcja) i inne. Oprócz tego jesteśmy na etapie organizowania Koła charytatywnego mającego na celu ewangelizację poprzez niesienie konkretnej pomocy najbardziej potrzebującym: kursy robótek ręcznych, pogadanki formacyjne, jadalnia dla dzieci, apteka społeczna i gabinet lekarski. Drugim bardzo ważnym aspektem jest praca w szkolnictwie. Pod zarządem parafii znajduje się szkoła, która celebrowa w obecnym roku 50 lat od swego założenia. Uczy się w niej około 1 tysięcy dzieci i młodzieży począwszy od przedszkola, aż do ostatniej klasy szkoły średniej oraz pracuje 80 nauczycieli. Edukacja jest czymś fundamentalnym w formacji ludzi, zwłaszcza w Paragwaju, gdzie znaczna część młodzieży nie uczy się z powodu braku środków materialnych lub podjęcia dorywczej pracy pomagającej w utrzymaniu rodziny.

### ***Jak wygląda dzień codzienny w parafii Ojca?***

Zaczynamy go od modlitwy wspólnotowej, a pozostały czas poświęcam w szkole i w parafii, spotkaniom w różnych grupach, a jest ich sporo, odwiedzaniu wspólnot, chorych i bieżącym sprawom. Zazwyczaj każdy dzień pracy duszpasterskiej kończy się bardzo późnym wieczorem.

### ***Jaka jest sytuacja społeczno ekonomiczna w Paragwaju?***

Sytuacja społeczno – ekonomiczna kraju jest bardzo trudna. Przede wszystkim brakuje pracy. Znaczna część ludzi żyje w nędzy, około 50% mieszkańców żyje bez środków do godnego życia. Widoczny jest kryzys rodziny, brakuje dostępu do służby zdrowia, istnieje także wielka emigracja w poszukiwaniu pracy, czy to do krajów są-

siednich, czy do Europy. Paragwaj jak każdy kraj latynoamerykański jest pełen kontrastów socjalnych między niewielką grupą ludzi bogatych i większością ubogich.

### ***Misjonarz w swojej pracy napotyka wiele trudności. Czy spotkał się Ojciec z zagrożeniem życia?***

To wszystko jest wpisane w sam pobyt na misjach. Krzyż cierpienia prowadzi do wewnętrznego oczyszczenia i do poranka pełnego nadziei, jakim jest Zmartwychwstanie Pana. Mimo wszystko warto dla jednej miłości żyć, warto być misjonarzem.

### ***Jakie są podobieństwa i różnice między kościołem w Polsce i w Paragwaju?***

Zarówno Polska jak i Paragwaj są krajami z przeważającą liczbą katolików, chociaż samo doświadczenie Kościoła przeżywa się na inne sposoby. W Paragwaju jak i innych krajach Am. łac. trzeba podkreślić zaangażowanie ludzi świeckich w sprawę parafii. Oni czują się współodpowiedzialni za „drogę” wspólnoty parafialnej. Nie wyobrażam sobie pracy bez współpracy ze świeckimi. Oni są tymi, którzy na swój sposób motywują i przyciągają innych do wspólnoty kościoła i tego życząc z całego serca polskim katolikom.

### ***Jakie są potrzeby tamtejszego kościoła? W jaki sposób Polacy mogą pomóc misjom?***

Kościół paragwajski jest kościołem młodym i ubogim materialnie. Potrzebuje zarówno pomocy duchowej: nowych powołań, jak i misjonarzy, potrzebuje wsparcia materialnego. Możemy wspomagać misje przez naszą modlitwę i pomoc na konkretne akcje charytatywne np. pomoc dzieciom w nauce (tzw. adopcja dzieci w wieku szkolnym).

### ***Jaki jest stosunek władz lokalnych do duszpasterzowania Ojca wśród miejscowej ludności?***

Warto podkreślić, że rola kapłana wychodzi poza ramy typowego duszpasterzowania. Proboszcz jest jednym z ważnych li-

derów w tym środowisku, ale na autorytet i szacunek u ludzi trzeba sobie zapracować. Potrzebujemy więc czasu na wzajemne poznanie i zaufanie. Z perspektywy czasu, wnioskuję, że idziemy dobrą drogą, ponieważ lokalne władze odpowiadają pozytywnie na proponowane przez nas projekty.

### ***Największe niespodzianki, zabawne momenty, co mógłby Ojciec przytoczyć?***

Każdy dzień jest jedyny i niepowtarzalny. W pewną niedzielę, około godz. 23.00, ktoś zadzwonił do domu. Kiedy wyszedłem, spotkałem nieznaną kobietę proszącą o pomoc w przewiezieniu swojej krewnej do szpitala. Okazało się, że była w ciąży i miała rodzić. Nie znalazła nikogo, kto by jej mógł pomóc, i jako ostatnia deska ratunku przyszła na parafię. Udało się zorganizować wyjazd do oddalonego ponad 30 km szpitala. Szczęśliwie dojechaliśmy na miejsce, a w drodze modliłem się tylko, aby nie rodziła w samochodzie. Urodziła bliźniaki, jej 13 i 14 dziecko.

### ***Czego my mieszkańcy Europy możemy się nauczyć od ludności Paragwaju?***

Spotkanie z inną kulturą, innym sposobem myślenia i bycia zawsze ubogaca, pod warunkiem, że sam człowiek jest na to otwarty. Możemy się od nich nauczyć optymizmu, swoistej radości życia. Pomimo wielkich trudności, prawie nie słychać, że narzekają. Jako Polacy możemy zaproponować naszą wytrwałość i uporczywość w pozyskiwaniu upragnionego celu zwłaszcza w momentach trudnych naszej historii.

Na koniec warto podkreślić, że łączy nas gościnność. Gość w dom, Bóg w dom! Te wartości pozytywne w obecnych czasach trzeba pielęgnować.

Na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia życzę czytelnikom doświadczenia wielkiej miłości Boga obecnej wśród nas w osobie Jezusa Chrystusa. Niech błogosławi nasze rodziny i tutaj w kraju i w Paragwaju. Szczęść Boże.

*Rozmawiała Katarzyna Karczmarsz*



Msza św. w jednej z kaplic

## Nagroda Ministra Edukacji w naszej gminie

Dzień Nauczyciela 2006 roku przyniósł Publicznemu Gimnazjum w Kosinie ważne wyróżnienie, jakim było uhonorowanie jego dyrektora Nagrodą Ministra Edukacji Narodowej. Jest ona zarezerwowana dla tych pracowników oświaty, którzy wyróżnili się w swojej pracy i działalności na rzecz środowiska.

Pan Henryk Ziężo stanowisko dyrektora Publicznego Gimnazjum w Kosinie objął 1 września 1999 roku. Posiada wykształcenie wyższe magisterskie z chemii, ukończył studia podyplomowe z zakresu organizacji i zarządzania oświatą. Nabyte umiejętności wykorzystuje w pracy z radą pedagogiczną, podejmując szereg działań na rzecz jakościowego rozwoju szkoły.

Gimnazjum w Kosinie jako jedno z 16 gimnazjów na terenie kraju zostało wytypowane przez Kuratorium Oświaty w Rzeszowie do udziału w Festynie Urodzinowym (w pierwszą rocznicę powstania tego typu szkół) przygotowanym przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w Warszawie. Pan Henryk Ziężo, z grupą nauczycieli i uczniów przygotowanych do promocji swojej szkoły, wziął udział w festynie. Szkoła zdobyła pierwsze miejsce.

Gimnazjum w Kosinie nawiązało współpracę ze szkołami z Danii, Niemiec i Włoch. Szkoła wzięła udział w seminarium kontaktowym programu Sokrates - Comenius, na którym uczniowie prezentowali stoiska eksponujące szkołę i gminę. Opracowany został projekt współpracy na

okres trzech lat, po zatwierdzeniu którego szkoła otrzymała grant umożliwiający realizację zadań zawartych w projekcie.

Pan Henryk Ziężo umiejętnie współpracuje z Radą Pedagogiczną, której członkami są nauczyciele młodzi, ambitni i twórcy. Stosunek Dyrektora do nauczycieli cechuje wysoki takt i kultura. Pracownicy cenią sobie szczególnie jego zdolności mediacyjne, dzięki którym potrafi rozwiązywać sytuacje konfliktowe bez naruszania atmosfery wzajemnego szacunku i zaufania. Wysoko oceniają jego zdolności organizacyjne, widoczne w zapewnieniu warunków odpowiednich do realizacji zadań dydaktycznych i opiekuńczo-wychowawczych. W Gimnazjum w Kosinie szczególną opieką otaczani są uczniowie mający trudności w nauce. Organizowane są dla nich zajęcia konsultacyjne mające na celu wyrównywanie niedociągnięć i braków, umożliwiające odniesienie sukcesu na miarę swoich możliwości. Ważnym zadaniem w pracy Gimnazjum jest praca z uczniem zdolnym. Młodzież w każdym roku szkolnym bierze udział w konkursach przedmiotowych organizowanych przez Kuratorium Oświaty w Rzeszo-

wie. Ponadto startuje w licznych konkursach, przeglądach, festiwalach i zawodach na szczeblu gminnym, rejonowym i wojewódzkim.

W roku szkolnym 2002/2003 szkoła przystąpiła do akcji społecznej poświęconej poprawie jakości pracy polskiej szkoły pod hasłem „Szkoła z klasą” i uzyskała certyfikat 10 października 2003 roku.

Bardzo dobrze układa się współpraca Dyrektora z rodzicami, którzy byli współtwórcami szkolnego programu wychowawczego, włączyli się w organizację różnych imprez szkolnych. Szczególnie dużo pracy wnieśli w ważną dla szkoły uroczystość, jaką było nadanie Gimnazjum imienia bł. Achillesa Puchały. Ponadto rodzice częstokroć służą radą i wspomagają szkołę finansowo.

Pan Henryk Ziężo współdziała ze środowiskiem lokalnym, szczególnie z radnymi i Radą Sołecką. Goszczą oni często na uroczystościach szkolnych, oferując pomoc w ważnych sprawach szkolnych. Szkoła dla środowiska przygotowuje wiele imprez kulturalnych, np. włącza się w przygotowanie dożynek wiejskich, Dni Seniora, jasełek, oplatka wiejskiego.

Z powyższej pobieżnej charakterystyki widać, że Pan Henryk Ziężo jest dyrektorem zaangażowanym w swoją pracę, podejmuje szereg ciekawych inicjatyw i przedsięwzięć wyróżniających szkołę na terenie całej gminy i województwa.

*Danuta Uchman*

## Tyle wart jest człowiek, ile warta jest jego działalność



Odsłonięcie pamiątkowej tablicy

14 października uroczystie obchodziliśmy 100 rocznicę śmierci ks. Władysława Krakowskiego – patrona Szkoły Podstawowej w Handzlówce. Był to wyjątkowy dzień dla całej społeczności.

W trakcie uroczystości została odsłonięta pamiątkowa tablica. Piękną płaskorzeźbę przedstawiającą ks. Władysława Krakowskiego oraz kościół na tle panoramy wsi wykonał handzłowski rzeźbiarz Krzysztof Pelc. Praca ta jest Jego darem dla szkoły. Odsłonięcia dokonali prof. Stanisław Żyga – handzłowski rodak, emerytowany wykładowca Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Wójt Gminy Łańcut.

Zarówno starsi, jaki i młodszy handzłowanie dobrze znają zasługi proboszczaspołecznika. Korzystając z okazji tego jubileuszu warto przypomnieć je mieszkańcom sąsiednich miejscowości.

Ks. Władysław Krakowski urodził się w 1858 roku w miejscowości Spie w ziemi tarnobrzeskiej. W 1885 roku przyjął w Przemyślu święcenia kapłańskie.

Do Handzlówki przybył 24 sierpnia 1889 roku z Tyczyna, gdzie dotychczas spełniał posługę duszpasterską. Jego



przyjazd stał się dla ubogiej, nieznaney nikomu wsi początkiem rozwoju. Liczący wtedy 31 lat kapłan, uaktywnił najbardziej twórcze umysły mieszkańców wsi. Zachęcał do współpracy i działalności na rzecz rodzinnej miejscowości.

Przeciwdziałając szerzącemu się analfabetyzmowi ks. Krakowski przez 4 lata sam uczył dzieci wiejskie w skromniej izdebce organistówki. Jego zapał oraz chęci uczących się dawały wspaniałe wyniki. Kiedy objął funkcję proboszcza, rozliczne obowiązki uniemożliwiły mu dalszą pracę z młodzieżą. Zachęcił wtedy pisarza gminnego Franciszka Magrysia i grupę innych postępowych chłopów do starań o otwarcie w Handzlówce publicznej szkoły ludowej. Do jej założenia doszło w 1897 roku. Początkowo była to szkoła jednoklasowa. Mieściła się w drewnianym budynku obok kościoła i obejmowała jedną salę lekcyjną oraz mieszkanie dla nauczyciela. Z czasem przybyło chętnych do nauki, dlatego też Rada Szkolna Krajowa w 1899 roku wydała decyzję o utworzeniu szkoły dwuklasowej.



Nauczyciele i młodzież szybko włączyli się w życie kulturalne środowiska. Przygotowywali imprezy rocznicowe oraz przedstawienia teatralne. Rósł krąg ludzi mądrych i chętnych do pracy na rzecz wsi.

Widząc zacofanie wsi i dostrzegając różnorodne potrzeby jej mieszkańców, stał się ks. Krakowski inicjatorem wielu przedsięwzięć na rzecz środowiska. Założone przez niego w 1892 roku Kółko Rolnicze oraz sklep przy nim, dostarczały funduszy na budowę Domu Ludowego, w którym skoncentrowało się życie kulturalne wsi. W dużej sali ze sceną odbywały się bowiem nie tylko zebrania, ale i przedstawienia.

Jako osoba niezwykle muzykalna proboszcz uczył także śpiewu z nut i gry na instrumentach, co ułatwiło mu założenie czterogłosowego chóru kościelnego i orkiestry smyczkowej. W pomieszczeniu Domu Ludowego często gromadził kobiety i uczył, jak mają prowadzić gospodarstwo domowe, mężczyznom zaś przekazywał cenne informacje o tym, jak uprawiać ziemię, aby przynosiła większe plony. Kobiety zachęcane przykładem księdza założyły w 1907 roku Koło Kobiet.

Znając kłopoty swoich parafian w 1901 roku zaproponował założenie we wsi Kasy Stefczyka oraz mleczarni.

Niespożyta energia i pasja społeczniowska handzłowskiego duszpasterza nie wyczerpały się na wspomnianych inicjatywach. W 1903 roku przystąpiono bowiem do budowy fundamentów nowego kościoła i poświęcenia kamienia węgielnego.

W trakcie prac przy wznoszeniu nowej, murowanej świątyni stan zdrowia proboszcza pogorszył się. Kontrolę nad budynkiem w stanie surowym i nakrytym dachem przejął Franciszek Magryś.

Ks. Władysław Krakowski – człowiek pełen ogromnej miłości do Boga i ludzi, bez reszty oddany pracy dla ich dobra - zmarł 9 października 1906 roku.

Pochowany został na starym cmentarzu usytuowanym na wzgórzu położonym po przeciwnej stronie wznoszonego właśnie kościoła.

21 czerwca 1998 r. ks. Krakowski został obrany patronem handzłowskiej szkoły.

Osoba patrona zobowiązuje zarówno nas nauczycieli, jak i naszych wychowanków do życia godnego i pięknego. Dlatego dołożymy wszelkich starań, by patriotyczna postawa i społeczniowska pasja ks. Władysława stały się dla nas wzorem godnym naśladowania. Działania z pewnością przyniosą pożądane owoce, jeżeli nauczanie i wychowanie młodego pokolenia oparte będzie na prawdziwych wartościach, a rodzice połączą swe wysiłki ze staraniami nauczycieli i katechetów.

Młodzież nie zapomniała o złożeniu kwiatów i zapaleniu zniczy na grobie ks. Krakowskiego.

Dla upamiętnienia jubileuszu został też wydany okolicznościowy folder. Zamieszczone w nim materiały prezentują sylwetkę ks. Krakowskiego oraz jego dokonania ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju szkolnictwa. Foldery te otrzymali wszyscy zaproszeni goście.

Patrząc na dokonania ks. Władysława Krakowskiego wiemy, że nasze starania, aby pracować ofiarnie, mają sens. Bo: „*Życie wielkich wciąż przywodzi nam na pamięć, że i nasze może być podniosłym, że i my, odchodząc, zostawiamy ślady stóp na piaskach czasu lotnych*”.

Ewa Kucha

### Informacja o terminach gazety na 2007 rok

Redakcja „Głosu Gminy Łañcut” informuje, że zostały wyznaczone na 2007 rok terminy, do których należy przekazywać artykuły. Są to:

**Nr 1 (36) – do 31 stycznia 2007 r. • Nr 2 (37) – do 31 marca 2007 r. • Nr 3 (38) – do 31 maja 2007 r. • Nr 4 (39) – do 31 lipca 2007 r. • Nr 5 (40) – do 30 września 2007 r. • Nr 6 (41) – do 30 listopada 2007 r.**

Redakcja zastrzega sobie prawo wyboru i skracania nadsyłanych materiałów. Artykuły dostarczone po wyznaczonym terminie, będą zamieszczane w kolejnym numerze gazety. Istnieje możliwość niewydrukowania artykułów o tematyce nieaktualnej.

Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy do współpracy przy tworzeniu kolejnych edycji „Głosu Gminy Łañcut”.

**Szczegółowe informacje:** pok. 113  
Urzędu Gminy Łañcut, tel 225-66-57,  
e-mail: bip@gminalancut.pl

Redakcja



„Ojczyzna to wielki zbiorowy obowiązek” pod tymi słowami C.K. Norwida, umieszczonymi obok flagi państwowej, uczniowie kl. I Niepublicznego Gimnazjum im. Franciszka Magrysia w Handzłowie składali ślubowanie. Od kilku lat ślubowanie pierwszoklasistów połączone jest ze Świętem Niepodległości. Łączenie uroczystości szkolnych ze świętem narodowym wzbudzać powinno u młodych ludzi uczucia patriotyzmu, które pielęgnowane i kształtowane w latach następnych zaowocować muszą wychowaniem społeczeństwa obywatelskiego z głęboko zakorzenionym patriotyzmem.

Uczniowie świadomi odpowiedzialności za tworzenie historii i tradycji szkoły w przeddzień Święta Niepodległości ślubowali sumiennie wypełniać obowiązki ucznia, rzetelnie się uczyć i nienagannie zachowywać. Swoją wzorową postawą, aktywnością w szkole i środowisku przynosić zaszczyt szkole i budować jej dobre imię. Zobowiązali się przestrzegać regulaminów szkolnych i zasad współżycia społecznego. Przyjęli na siebie obowiązek kultywowania i umacniania wiary swoich przodków oraz szukania wzorców wśród autorytetów Kościoła. Obiecali swe postępowanie wzorować na przykładach najwybitniejszych Polaków, którzy swoją pracą, nauką i walką zasłużyli się naszej Ojczyźnie. Za swój obowiązek uznali dbanie o piękno ziemi ojczystej, wzbogacanie tradycji swojej wsi i zachowanie czystości języka polskiego. Przynękali pracować usilnie nad sobą pod kierunkiem nauczycieli i rodziców, by w przyszłości stać się uczciwymi ludźmi, dobrymi obywatelami naszej Ojczyzny – Rzeczypospolitej Polskiej. Te piękne i wzniosłe słowa ślubowania uczniowie wypowiadali w obecności swoich starszych kolegów, nauczycieli, dyrektora szkoły i zaproszonych na uroczystość gości.



## „Nieś światło wiedzy, siał ziarna miłości i piękna”

Dziękując nauczycielom za trud poniesiony w wychowaniu i nauczanie, uczniowie klas III, V i VI Szkoły Podstawowej im. św. Jana Bosko w Wysokiej, pod kierunkiem B. Bester, A. Krupy, A. Wyszynskiego oraz T. Rydel, przygotowali uroczysty program artystyczny, który zaprezentowali w święto Edukacji Narodowej. Uroczystość miała miejsce 13 października 2006 r.

W tym dniu odbyło się również Pasowanie na ucznia klasy I. Pasowania dokonała dyrektor szkoły w obecności wychowawczyń klas – T. Puchały i M. Toni.

Miała również miejsce akademia związana z Dniem papieskim, dotycząca wspomnień o niezapomnianym nauczycielu wszystkich polaków Polaków Papieżu Janie Pawle II.

Słów ślubowania dotrzymują, rozbudzają w sobie patriotyczne uczucia i będą je kształtować przez całe życie, jeżeli będzie zgodna i harmonijna współpraca pomiędzy szkołą, rodzicami i środowiskiem.

Młody człowiek powinien być emocjonalnie związany ze swoją rodziną i domem rodzinnym, ze swoją miejscowością – swoją Małą Ojczyzną i ze swoim regionem. Bez emocjonalnej więzi ze swoim krajem i utożsamianiem się z nim nie wykształci się uczuć patriotycznych.

Handzłowskie Gimnazjum kształtuje i rozwija u uczniów uczucia patriotyczne, bo stanowi wspólną, wielką szkolną rodzinę. Wielu partnerów wspomaga szkołę w tych działaniach. Głównie rodzice, oddani przyjaciele szkoły, w której uczą się ich dzieci, a także Sołtys, Rada Sołecka, Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Wsi Handzłowska, Parafia Rzymskokatolicka i cała społeczność Handzłowski.

*Stefan Ruta*

Następnie przyszła pora na pierwszoklasistów. Pod czujnym okiem pań wychowawczyń: T. Puchały i M. Toni zaprezentowali swój program artystyczny. Już to pokazało, jak bardzo zasłużyli na honorowe pasowanie, którego dokonała dyrektor szkoły Agata Surdel.

19 października 2006 r. w naszej szkole gościliśmy nauczycieli - emerytów i rencistów gminy Łańcut. Spotkanie odbyło się także z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

Wszystkim tym, którzy przyczynili się do wyjątkowego charakteru tych dni, należą się słowa szczególnego uznania, a uczniom dziękujemy za zaangażowanie i wspólnie występy.

*Organizatorzy*



## Ziemniak jesiennym skarbem – w Soninie o tym pamiętamy

W pierwszym dniu października, w piękną słoneczną niedzielę w Szkole Podstawowej w Soninie, odbyła się impreza o charakterze prorodzinnym i środowiskowym - Święto Pieczonego Ziemniaka. Już od wczesnych godzin rannych w szkole była możliwość wykonania badań profilaktycznych w ramach tzw. Białej Niedzieli. Mieszkańcy Soniny mogli skorzystać z badań pod kątem wykrywania chorób układu krążenia, np. zbadanie poziomu cholesterolu i poziomu cukru, EKG, ba-

danie RR, a także chorób płuc – badanie spirometryczne. Pacjenci mieli możliwość konsultacji z lekarzem kardiologiem i innymi specjalistami.

Przybyli na imprezę goście mogli obejrzeć przepiękne jesienne kompozycje wykonane z urzekającym artystyzmem przez uczniów klas starszych. Fantastyczne ziemniaczane olbrzymy: lalki, ludziki, ufoludki i zwierzątka zaprezentowały na szkolnej wystawie klasy I-III. Misternie wykonane prace wyglądały jak małe



dzieła sztuki. Ponadto duże zainteresowanie wzbudziła wystawa prezentująca bogatą i jakże oryginalną kolekcję jednego z mieszkańców Soniny - Edwarda Rożka. Unikatowe obrazy, zapiski, figury i płaskorzeźby świętych przyciągały uwagę nie tylko uczniów, ale i rodziców.

Jak przystało na coroczne obchody Święta Pieczonego Ziemniaka, nie zabra-

kło też różnych smakowitości: wspaniałego soku marchwiowego, pieczonych ziemniaków, kielbasek z grilla, kiszzonej kapusty, pysznych sałatek owocowo-warzwywnych, chleba ze smalcem, żuru staropolskiego, a także dorodnych o tej porze roku śliwek i jabłek. Goście oraz uczniowie mogli degustować pyszności „stołu szwedzkiego”, jednakże największe powodzenie miał wyśmienity sok jabłkowo-marchwiowy.

Corocznie święto jest pretekstem do organizowania współzawodnictwa sportowego. Klasy I-III startowały w konkurencjach szybkościowo-zręcznościowych, takich jak: układanie z ziemniaków najdłuższego pociągu, sztafety z przenoszeniem koszyków z ziemniakami i rzuty ziemniakiem do ustawionych puszek. Natomiast klasy IV-VI rywalizowały w trudniejszych konkurencjach: trafianie ziemniakiem do „żywego” kosza, toczenie worków z ziemniakami oraz przenoszenie ich w formie sztafet.

Święto Pieczonego Ziemniaka, organizowane w ostatnich latach w Szkole Podstawowej w Soninie przy dużym zaangażowaniu Dyrekcji, Rady Rodziców, Samorządu Uczniowskiego oraz wszystkich nauczycieli, jest imprezą, dzięki której popularyzacja ziemniaka w Soninie trwa i nie zaginie.

*Barbara Ożóg, Lucyna Surmacz*



## Zwyczajny – niezwykajny

Pan Edward Rożek z Soniny – człowiek zwyczajny o niezwykajnej pasji, która bez reszty zawładnęła jego życiem. Zbieranie starych książek, kolekcjonowanie obrazów – oleodruków, figur i płaskorzeźb świętych pochłaniają cały jego wolny czas. Jest to

człowiek emanujący ciepłem, tryskający humorem, który w każdą, nawet najmniejszą rzecz ze swej kolekcji, wkłada kawałek serca.

*c.d. na str. 16*



## Zwyczajny – niezwykajny

c.d. ze str. 15

Pan Edward z ogromnym zapalem odnawia tez swoje starocie pamietajac, ze nie nalezy z tym przesadzac, bo musi byc widoczny ich wiek, a drobne elementy czy czesci, ktorzych brakuje, to dowod na to jakie byly ich koleje losu. Niektore zakupil inne wyjal z najciemniejszego zakamarka strychu, a jeszcze inne nie zostaly porabane w szopie, bo wlasciciel nie mial na to odwagi.

Niewielki fragment jego zbioru mieliśmy okazję podziwiać w naszej szkole, na wystawie „Każdy swoje hobby ma” zorganizowanej przy okazji Święta Pieczonego Ziemiaka corocznie odbywającego się w Szkole Podstawowej w Soninie.

Można było oglądać obrazy – najczęściej oleodruki, jakie kilkadziesiąt lat temu spotykano w domach. Wśród nich znajdował się eksponat pochodzący z kościoła Mariackiego w Krakowie. Podczas okupacji dostała go od jednego z księży kobieta wożąca żywność do Krakowa, a Panu Edwardowi udało się go pozyskać. Na

wystawie znalazło się też wiele książek i modlitewników, żywotów świętych, podręczników lub książek historycznych. Niektóre z nich liczyły nawet 200 lat. To cenne i bardzo oryginalne egzemplarze.

Pan Edward kolekcjonuje też figurki świętych, krzyże i lichtarze, bowiem, jak sam mówi: „to świadectwo tradycji wsi i trzeba o nie dbać”.

Pokazywano też rzeźby pana Miecysława Fleszara – nieżyjącego już rzeźbiarza z Soniny, który każdą wolną chwilę poświęcał swej pasji – obrabianiu kawałka lipowego klocka i zmienianiu go w piękne figury. Podziwialiśmy wyrzeźbione sceny obrzędów wiejskich: kiszenie kapusty, żniwa, nauka pacierza, prace polowe i kowal. Dopełnieniem była wystawka sonińskich strojów ludowych z XIX wieku ze zbiorów Marii Fleszar i Stanisława Surmacz.

Uczniowie naszej szkoły, ich rodzice i mieszkańcy Soniny z wielkim zainteresowaniem obejrżeli zgromadzone ekspozycje. Była to dla nas wszystkich inna, ale także ciekawa lekcja historii.

Joanna Grzełińska



## Projekt „Tu mieszkam”- pomysłem na kultywowanie lokalnych tradycji

Metodą projektu jest - praca jako jedna z najbardziej efektywnych sposobów zdobywania wiedzy przez uczniów. Polega ona na samodzielnym gromadzeniu informacji z różnych źródeł, opracowywaniu ich i przygotowaniu prezentacji swojej pracy. Rola nauczyciela polega na koordynowaniu działań grupy i ukierunkowaniu pracy dziecka. Taka forma dochodzenia do

wiedzy rozwija aktywność i wdraża do samokształcenia. Wiadomości zdobyte w ten sposób są trwalsze i bliższe dziecku, niż wiedza książkowa.

Taką metodę wybrano do opracowania tematu „Tu mieszkam” będącego próbą wszechstronnego opisu historii i teraźniejszości naszej miejscowości. Prace nad projektem trwały cały rok i prowadzone były w kilku zespołach. W każdym z nich uczniowie opracowywali wybrany odcinek wiedzy gromadząc informacje z różnorodnych źródeł. Efekty prac można było obejrzeć podczas prezentacji w sali Domu Kultury w Albigowej w dniu 1.10.2006 r.

Członkowie koła plastycznego przygotowali wystawę i pokaz rękodzieła, koło dziennikarskie zaprezentowało ekspozycję fotografii pt. „Albigowskie pejzaże”. W ramach prac nad projektem zebrano materiały i wydano śpiewnik z ludowymi piosenkami naszego regionu. Młodzi muzycy

zawiązali kapelę ludową, która przygotowała i zaprezentowała kilka utworów na tradycyjnych instrumentach. Kolejna grupa uczniów zebrała i opracowała w formie broszury przepisy na tradycyjne potrawy naszego regionu. Przygotowano także degustację wybranych potraw. Na stole znalazły się proziaki, żur, pierogi, kapusta z grochem, kasza jaglana ze śliwkami, kiełbasa, kiszka, chleb pieczony na liściach kapusty, sery, smalec za skwarkami i inne smakołyki. Dużym zainteresowaniem cieszyła się rekonstrukcja wnętrza albigowskiej chaty z początku XX wieku. Zgro-





madzone eksponaty, znajdujące się na co dzień w szkolnej izbie pamięci oraz sprzęty i rodzinne pamiątki przyniesione przez uczniów, mogły być podziwiane przez większą liczbę osób. Przybyli na tę uroczystość goście obejrzeni ponadto wystawę dyplomów i trofeów sportowych uczniów naszej szkoły oraz zdjęcia z wycieczek i imprez odbywających się w ramach „Szkoły Marzeń”. Zainteresowaniem oglądających cieszyła się także prezentacja multimedialna dokumentująca roczną pracę szkoły oraz barwna kronika „Szkoły Marzeń”.

Prezentacja środowiskowa projektu „Tu mieszkam” okazała się ciekawą formą pokazania pracy uczniów i nauczycieli. Główną jednak korzyść odniosły dzieci wzbogacając swą wiedzę o środowisku i chroniąc od zapomnienia to, co w obecnej Europie najważniejsze – kulturę i tożsamość swojej małej ojczyzny.

*Katarzyna Falger*



## „BĄDŹ WIDOCZNY NA DRODZE”

Gmina Łańcut współpracuje z Wojewódzkim Ośrodkiem Ruchu Drogowego (WORD) w Rzeszowie, a w szczególności z sekretarzem Adamem Baut, w zakresie bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego - dzieci i młodzieży. Corocznie otrzymujemy fundowane przez ten Ośrodek elementy odblaskowe.

Również w roku bieżącym 27 października WORD w ramach programu „Je-



steś widoczny, jesteś bezpieczny” ufundował światełka odblaskowe dla kilku-

dziesięciu szkół z terenu województwa podkarpackiego.

Akcja ma na celu uchronienie najmłodszych uczestników ruchu drogowego przed nieszczęśliwymi wypadkami. Pieszy z niewielkim elementem odblaskowym przyczepionym do plecaka lub odzieży nawet nocą jest widoczny już z odległości 60 m. Jest to odległość, która może uratować życie. Uczestnik ruchu idący nieoświetlonym poboczem drogi, bez elementu odblaskowego zostanie zauważony przez kierowcę samochodu dopiero z odległości 30 m. To za mało by, w razie czego uniknąć tragedii.

Przekazania odblasków uczniom klas I szkół podstawowych dokonał Łukasz Nowicki z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji.

Uczestnikom spotkania przedstawione zostały filmy dotyczące bezpieczeństwa dzieci na drodze. Zaprezentowane zostało także Miasteczko Ruchu Drogowego w Sędziszowie Młp. – niedawno wybudowany obiekt mający na celu pomoc w nauce przepisów i zachowania się na drodze.

Przedstawicielami naszej gminy uczestniczącymi w spotkaniu byli: Aleksandra Rosół - kierownik ZAFOSiP, Agnieszka Florek - wychowawca kl. I Szkoły Podstawowej w Głuchowie oraz Piotr Pudło - pierwszoklasista z Głuchowa. Odebrali oni odblaski dla wszystkich dzieci z klas pierwszych naszej gminy.



Od lewej: A. Florek, A. Rosół, Ł. Nowicki oraz P. Pudło

*Danea*

## Zabawa z językiem angielskim

Od wakacji w Niepublicznym Gimnazjum i Szkole Podstawowej w Handzlówce realizowany jest projekt **„LET’S HAVE FUN WITH ENGLISH! - ZABAWMY SIĘ JĘZYKIEM ANGIELSKIM!”**.



W ramach projektu odbywają się pozaprogramowe zajęcia z języka angielskiego - uzupełniające i rozwijające dla ok. 90 uczniów - dzieci i młodzieży. Podczas

zajęć wykorzystywane są ciekawe metody i nowoczesne pomoce edukacyjne, audio-video. W ramach projektu skompletowana została biblioteczka języka angielskiego z bajkami, gramami, ćwiczeniami, książkami, programami komputerowymi i filmami w języku angielskim. Dzięki niej nauczyciel może typowe zajęcia językowe łączyć i uzupełniać lubianymi przez dzieci i młodzież interaktywnymi formami edukacyjnymi, podczas których można uczyć się i bawić.

W czasie „Wakacyjnego przeglądu filmów i bajek angielskich” dzieci i młodzież obejrżeli bajki, filmy i programy tematycz-

ne w wersji anglojęzycznej. Na zajęciach „Let’s have a fun! - Zabawmy się!” przygotowują krótkie scenki rodzajowe. Pomaga to młodzieży ćwiczyć rozumienia ze słuchu sensu dialogów żywego języka w filmach i wypowiedziach rodzimych użytkowników języka, poprawnej wymowy, formułowania wypowiedzi i prowadzenia rozmowy. W cyklu „Spotkanie z kulturą angielską” młodzież poznaje kulturę krajów anglosaskich i anglojęzycznych. Dużo satysfakcji przynosi młodym ludziom praktyczne zastosowanie języka w korespondencji drogą internetową z kolegami ze szkół w innych krajach.

Wszystko to prowadzi do przełamywania barier dostępu do edukacji językowej dzieci i młodzieży wiejskiej – nieliczne rodziny stać tutaj na drogie lekcje prywatne, drogie książki językowe, czy pomoce multimedialne.

Projekt dotowany jest ze środków Programu Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności „English Teaching – Small Grants”, którego krajowym operatorem jest Nidzicka Fundacja Rozwoju „NIDA”.

*Krystyna Musz-Kisala*

## V Święto Chleba w Głuchowie

Z inicjatywy Gminnej Rady Kół Gospodyń Wiejskich w Łąncucie oraz Zarządu KGW w Głuchowie przy współpracy CKGŁ - Ośrodek Kultury w Głuchowie – 26 października br. w sali Ośrodka Kultury odbyło się po raz piąty „Święto Chleba”.



Głównym celem spotkania była ocena i degustacja chlebów wypieczonych przez przedstawicielki KGW z gminy Łąncut (Cierpisz, Albigowa, Albigowa-Honie, Handzlówka, Wysoka, Głuchów, Kosina, Kraczkowa, Rogózno, Sonina) i Markowa oraz Łąncut-Przedmieście.

Stanisława Anioł - przewodnicząca KGW w Głuchowie, ciepłym i serdecznym słowem powitała przedstawicielki KGW oraz zaproszonych gości Wójta

Gminy Zbigniewa Łożę, Dyrektora CKGŁ Andrzeja Łobazę, Prezesa Wojewódzkiego Związku Kótek i Organizacji Rolniczych Mieczysława Bochenek, Stefanię Michałek – przedstawicielkę Wojewódzkiej Rady Kół Gospodyń Wiejskich oraz Janinę Kuźniar – przedstawicielkę Rady Gminnej i Powiatowej KGW, sołtysa wsi Jana Zuber, radnego Zygmunta Chrzana oraz dzieci ze Szkoły Podstawowej w Głuchowie z wychowawczynią Zofią Piwońską.

Chleby zostały pokrojone i rozdane wszystkim zebranych. Komisja, z przewodniczącą Anną Golba, postanowiła przyznać równorzędne nagrody, uzasadniając swój werdykt tym, że wszystkie prezentowane chleby były bardzo smaczne i zasługują na wyróżnienie.

Imprezie towarzyszyła wystawa twórczości ludowej. Swoje prace wystawili: Grażyna Szczepańska, Anna Bartman, Patryk Uchman. Szczególną uwagę wszystkich zwróciły próbki parkietu mozaikowego wykonywanego przez zakład Wacława Maca.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się degustacja potraw i nalewek m. in. : chleba cebulowego, bułek drożdżowych, pączków, pasztetu z cukinii, chleba wiejskiego ze smalcem, sera smażonego. Potrawy te przygotowały panie z zarządu KGW w Głuchowie.

Na zakończenie została przedstawiona scenka kabaretowa w opracowaniu Stanisławy Anioł. W miłej atmosferze dobiegło końca V „Święto Chleba”.

*Aneta Kuźniar*





## Bibliotekarze na Targach Książki

Bibliotekarze naszej gminy uczestniczyli w X Targach Książki w Krakowie, które odbywały się w dniach 19-22.10.2006 r. w hali przy ul. Centralnej, a towarzyszące imprezy w różnych miejscach Krakowa.

Tegoroczne targi były imprezą rekordową pod względem liczby wystawców. Było ich przeszło 411 łącznie z firmami związanymi z branżą księgarską. Wystawcy przygotowali przeszło 300 nowości wydawniczych, oscylujących wokół różnorodnych gatunków, stylów, konwencji.

Targi to jeden tętniący spotkaniami festiwal książki. Wielu wystawców zorganizowało szereg spotkań autorskich, będących niebywałą okazją do rozmowy z ulubionym pisarzem, a także zdobycia jego autografu. Można śmiało stwierdzić, że

odwiedzający targi, wbrew pesymistycznym uwagom o upadku czytelnictwa w Polsce, to przeważnie ludzie młodzi. To oni głównie tłoczyli się w kolejkach po podpisy książek znanych autorów. Na targach gościli i swoje książki podpisywali m.in.: M. Musierowicz, K. Grochola, H. Krall, M. Nurowska, J. Chmielewska, I. Sowa, O. Tokarczuk. Publiczność mogła także spotkać się ze znanymi publicystami, osobami z mediów. Ogromne zainteresowanie wzbudziła obecność Anny Dymnej i Martynej Wojciechowskiej. Ponadto jubileuszową edycję targów uświetnili goście z zagranicy m.in.: W. Suworow, M. Chattam, S. Clond.

Każdy z odwiedzających mógł przynieść na targi, książki, które już przeczytał i podarować je krakowskim bibliotekom, a



w zamian mógł otrzymać zniżkę na zakup nowych pozycji książkowych.

Targi dostarczyły nam bibliotekarzom przepięknych wrażeń. Pozwoliły zobaczyć olbrzymią ilość nowości wydawniczych, z którymi do tej pory nie zetknęliśmy się, a księgarnie i hurtownie, w których zwykle dokonujemy zakupów książek, stanowią zaledwie namiastkę tego co mogliśmy zobaczyć w Krakowie.

Po tych doświadczeniach zdobytych w Krakowie można sformułować konkluzję: **TERAZ WYSTARCZY JUŻ TYLKO DBAĆ O CZYTELNICTWO, A BĘDZIE DOBRZE.**

Tego sobie, my bibliotekarze, życzymy.

*Krystyna Brudniak*



Anna Dymna wśród uczestników targów



## SPOTKANIA SENIORÓW

19 listopada br., w Głuchowie, Cierpiszu i Głuchowie odbyły się spotkania zorganizowane z okazji Dnia Seniora. Organizatorami były Zarządy Klubów i KGW wraz z Ośrodkami Kultury. W spotkaniach uczestniczyli m.in.: Wójt Gminy Łańcut, dyrektor CKGL, sołtysi i radni z tychże miejscowości.

W części artystycznej, w Głuchowie, wystąpiły przedszkolaki, kabaret „Cichosza”, a teatrzyk dziecięcy i zespół śpiewaczy „Jagódki” przedstawiły program słowno-muzyczny poświęcony rocznicy 11 listopada. Wieczorem do zabawy zaprosiła wszystkich kapela „Batiary od Zochy”.

W Cierpiszu, wieczór pełen ciepłej atmosfery umiliła kapela podwórkowa „Wy-

soczenie”. Uczestnicy mieli okazję wspólnie się zabawić i powspominać młode lata.

W Rogóźnie, dla zebranych zaśpiewał zespół „Rigo”. Specjalnie na tę okazję został napisany wiersz, który wyrecytowała Lucyna Sacala. Podczas spotkania dokonano wyboru Zarządu Klubu Seniora. Przewodniczącą została Stanisława Sacala.

W Ośrodku Kultury w Albigowej spotkanie z okazji Dnia Seniora odbyło się 21 października. Uczestniczyło w nim 70 członków Klubu oraz zaproszeni goście. Przewodniczącą Klubu Janina Głuszek powiedziała znamienne słowa: „*panta rhei* – wszystko płynie, wszystko się zmienia.

*c.d. na str. 20*

## SPOTKANIA SENIORÓW

c.d. ze str. 19

Mijają lata, pozostają wspomnienia. Nasze wnuki rosną, a my się starzejemy. Ale radość i szczęście, zabawa i humor są również potrzebą człowieka starszego. Prawdziwa radość, to radość ze szczęścia innych.” W części artystycznej wystąpiła młodzież z Gimnazjum i Szkoły Podstawowej w Albigowej. Seniorzy bawili się do późnych godzin, wesoło przyspiewując:

Jak co roku o tej porze,  
czy kto może, czy nie może,  
lecz gdy już nadejdzie pora  
śpieszy do Klubu Seniora,  
by się w tańcu powyginać,  
młode lata powspominać -  
tutaj przyjemnie czas płynie,  
jak w dobrej zgranej rodzinie.



Dzień Seniora w Cierpiszu

Przygot. Zofia Dzierga, Stanisława Tereskiewicz, Grażyna Czepiela, Janina Gluszek

## Kalejdoskop Ośrodka Kultury w Wysokiej

Gdy zbliżają się długie jesienne wieczory często szukamy czegoś, co wypełni nam ciche milczenie. Częściej sięgamy po ciekawe książki, interesujące czasopismo czy tak zwyczajnie oglądamy programy telewizyjne, nerwowo zmieniane pilotem.

Gdy tak głębiej pomyślimy dojdziemy do wniosku, iż można spędzić ciekawie czas w Ośrodkach Kultury, gdyż w naszej Gminie Łañcut dużo się dzieje, wystarczy po prostu przeczytać afisz w gablocie, czy uważnie posłuchać ogłoszeń parafial-

nych. Ośrodek Kultury w Wysokiej często i chętnie zaprasza mieszkańców naszej wioski. Na przełomie października i listopada działo się tu bardzo dużo. Październik to miesiąc, w którym wspominamy naszego papieża Jana Pawła II. Poeta ksiądz Jan Twardowski powiedział o nim:” Dla mnie największym autorytetem jest Ojciec Święty Jan Paweł II. To człowiek, który głosi wiarę w Boga. Mówi najprostsze rzeczy i ludzie go słuchają. Jest święty. Całe jego życie jest święte. Wciąż budzi wiarę.

Starzec z laseczką w rękę, cierpiący i chory, a tak niezwykły i wielki w swej bezradności. Przychodzi i gromadzi wokół siebie wielkie tłumy. Korzystając z dostępu do bogatej literatury wspomnień i homilii powstał piękny scenariusz, w którym wzięła udział Szkoła Podstawowa, orkiestra dęta, chór męski oraz słowo wiążące w wykonaniu Magdaleny Gołąb.

25 października na zakończenie kadencji Rady Gminy odbyła się uroczysta sesja poprzedzona mszą świętą dziękczynną za 4 lata wspólnej pracy i wzajemnego zrozumienia. Duży to zaszczyt, iż właśnie w murach Ośrodka Kultury mogło mieć miejsce to doniosłe wydarzenie.

Dla mieszkańców Wysokiej jest to tym bardziej cenne, bo oto ks. Edward Śnieżek (były proboszcz parafii) został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, a radny Gminy Łañcut Jan Borcz Brązowym Krzyżem Zasługi.

Wkraczając w miesiąc listopad mamy kolejną dużą uroczystość o randze powiatowej to 140 lecie działalności Kół Gospodyń Wiejskich na ziemiach polskich. Uroczystość bardzo bogata w treść i przygotowanie. Ze zbiorów Kół Kobiet została przygotowana wystawa, a panie z KGW z Wysokiej przygotowały pięknie nakryte stoły i smaczny uroczysty obiad zaś część artystyczną przygotowały dzieci ze Szkoły Podstawowej z Wysokiej oraz Przedszkola. Były wyróżnienia, przemówienia i podziękowania oraz toast i 100 lat w wykonaniu kapeli „Wysoczanie”.

11 listopada – apel upamiętniający Święto Niepodległości. Gimnazjum Publiczne w Wysokiej, orkiestra dęta przy



Odznaczeni – Janina Czepiela, Jan Borcz, ks. Edward Śnieżek oraz ks. Stanisław Grzywina

współpracy z Ośrodkiem Kultury przygotowały uroczystość w kościele, wiązanki żołnierskie, pieśni patriotyczne i wiersze zebrane w jedną całość oddały uroczysty pełen zadumy nastrój. Delegacje zespołów OK, Wójt Gminy Łańcut - w hołdzie poległym za wolność - złożyli wiązanki kwiatów przy obelisku obok kościoła.

Cykliczną coroczną uroczystością w listopadzie są spotkania seniorów poprzedzone mszą świętą w intencji ludzi starszych, emerytów i rencistów. Spotkanie to odbyło się w sobotę 2 grudnia przy licznej frekwencji seniorów i gości. Po ciepłym powitaniu przewodniczącej Stefani Ziaji wystąpiły dzieci z przedszkola, młodzież

z gimnazjum, dzieci z zespołu „Perełki”, oraz kapela „Wysoczenie”. Dla najstarszej seniorki został wręczony symboliczny kwiatek, a od zaproszonych gości popłynęły gorące życzenia. Atrakcją dla seniorów był Święty Mikołaj, który zawiązał na tę uroczystość z diabełkiem i aniołkiem oraz pełnym koszykiem prezentów.

W naszej codziennej pracy pamiętamy również o ludziach, którzy przychodzą i pracują w zespołach działających przy OK w Wysokiej. Wspólnymi siłami, za cały rok pracy, zostało zorganizowane spotkanie andrzejkowe dla zespołu TKACZE, członków kapeli podwórkowej przedstawicieli chóru męskiego, pracowników

OK, gości i sponsorów. Ciepła atmosfera i wspomnienia będą sprzyjać dalszej pracy w 2007 roku.

Również do zespołów dziecięcych zawiązał święty Mikołaj z worem słodczy, co było wielką niespodzianką i zachętą do pracy.

We wszystkich organizowanych przez nas imprezach uczestniczą przedstawiciele organizacji społecznych, dyrektorzy placówek oświatowych, nauczyciele, radni Gminy, sołtys jak również księża naszej parafii, Wójt Gminy Łańcut, dyrektor CKGL. Za współpracę i życzliwość wszystkim należą się słowa podziękowania.

*Renata Hadlaw*



W dniach 23-24 września 2006 r. odbyła się dwudniowa wycieczka chóru „Alcanto” z Albigowej. Została zorganizowana „z potrzeby serca” dla uczczenia pamięci rodaka albigowskiego śp. ks. Ignacego Szpunara. Trasa wycieczki wiodła szlakiem jego posługi kapłańskiej, mianowicie przez Rudzicę k. Bielska Białej, Ustroń i Siemianowice Śląskie.

Ks. I. Szpunar urodził się w Albigowej w 1928 r., tutaj ukończył szkołę powszechną, a następnie uczył się na tajnych

kompletach (II wojna światowa) przerażając program gimnazjalny. Maturę zdał w Liceum im. H. Sienkiewicza w Łańcutcie w 1947 r. i w tym samym roku wstąpił do Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie. Jako motyw podał „przede wszystkim umiłowanie ludu śląskiego, a potem możliwość pobierania nauk teologicznych na Uniwersytecie Jagiellońskim, do którego każdy Polak ma wrodzony głęboki sentyment i wielką cześć”. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1952 r. w Katowic

ach i tam w diecezji katowickiej jako kapłan służył Bogu i ludziom przez 39 lat. W 1991 r. ze względu na stan zdrowia przeszedł na rentę zamieszkując w rodzinnej Albigowej. Zmarła w czerwcu 2003 r. w Albigowej i tutaj został pochowany w rodzinnym grobowcu.

W okresie pobytu w Albigowej odprawiał msze święte w licznych intencjach, głosząc wspaniałe homilie, które urzekaly wiernych. Albigowianie wdzięczni za

c.d. na str. 24

## Chór „Alcanto” śpiewał na Śląsku

c.d. ze str. 21

posługę duchową swojego Rodaka, bardzo uroczysto uczcili 50-lecie Jego kapłaństwa. Równie uroczysto Albigowa pożegnała Go licznie uczestnicząc w Jego pogrzebie. Chór „Alcanto” swoim występem uświetnił obie uroczystości – i tę radosną i tę smutną.

Jadąc na Śląsk nie sposób było ominąć Kalwarię Zebrzydowską i Wadowice. Po zwiedzeniu kościoła i muzeum w Wadowicach dokonaliśmy wpisu do wielkiej księgi pamiątkowej przed pomnikiem ukochanego Ojca Świętego Jana Pawła II. Kolejną miejscowością na trasie wycieczki była Rudzica koło Bielska Białej – pierwsze probostwo ks. Ignacego (1961-1971). Obecny proboszcz opowiedział historię

parafii, podkreślając ogromny wkład pracy ks. Szpunara w ciągłą renowację kościoła (m.in. zainstalowanie centralnego ogrzewania). Zazaczył, że był to jeden z dwóch wielkich proboszczów tej parafii.

Następny przystanek – Ustroń u stóp Czantorii i Równicy. Tutaj ks. Szpunar był wikarym w latach 1957-1961. Wspaniała jesienna aura pozwoliła rozkoszować się pięknym krajobrazem Beskidu Śląskiego, tym bardziej, że naszym przewodnikiem był uczeń ks. Ignacego, człowiek z wielkim poczuciem humoru. Pierwszy dzień zakończył się mszą św. w Ustroniu, podczas której nasz chór wykonał kilka pieśni.

Drugi dzień to Siemianowice Śląskie, parafia św. Antoniego, gdzie ks. I. Szpunar był proboszczem przez 20 lat (1971-1991). W Jego intencji została odprawio-

na uroczysta suma, na której chór wykonał cztery pieśni, m.in. ulubioną przez ks. Ignacego – „Wnijdę Panie”. Pobyt w Siemianowicach zakończył się spotkaniem z ks. proboszczem przy kawie, śląskim kołaczem i wspomnieniach o działalności albigowskiego Rodaka wśród Ślązaków.

W niedzielne popołudnie zwiedziliśmy Chorzowski Park Kultury i Wypoczynku, a w nim planetarium, jesienną wystawę kwiatów i ogród zoologiczny, nad którym przejechaliśmy kolejką linową.

Kraków nocą, oświetlony tysiącem świateł, tętniący życiem mieszkańców i turystów, to ostatni punkt programu udanej wycieczki. Pełni wspaniałych wrażeń wróciliśmy do Albigowej w późnych godzinach nocnych.

Elżbieta Trojnar  
Kronikarz chóru „Alcanto”

## „Nasza Izba” w Albigowej

Stowarzyszenie „Dla Albigowej” powstało w 1996 roku. Jego główne cele obejmują rozbudzanie aktywności społecznej, gospodarczej i kulturalnej mieszkańców Albigowej; wspomaganie organizacyjne i finansowe inicjatyw społecznych, gospodarczych i kulturalnych oraz ochronę materialnego i niematerialnego dorobku poprzednich pokoleń.

Z pozyskanych środków Stowarzyszenie rozbudowało miejscowy Dom Kultury o dużą salę na 200 miejsc z zapleczem kuchennym oraz pomieszczenie, w którym została umieszczona Biblioteka Publiczna. Dochody z wynajmu lokalu oraz inne pozwalają wspierać organizacyjnie i finansowo różne działania własne i innych instytucji i organizacji. Korzystają z tego albigowskie zespoły artystyczne („Pyza”, „Młodzi Albigowianie”, orkiestra dęta, chór „Alcanto”, „Mikado”, „Alwa-Luz”), klub seniora i in. Stowarzyszenie angażuje się we współorganizację i współfinansowanie międzyrodzinkowych krajowych i międzynarodowych spotkań, w tym polsko-węgierskich, polsko-francuskich,

polsko-szwajcarskich, polsko-ukraińskich, a także podtrzymujących tradycje wsi ponadlokalnych imprez, tj. „Święto Kwitnących Sądów”, „Festiwal Kwiatów”, „Stefanowa Nuta”, wystawy rękodzieła i twórczości artystycznej „Czas Bożego Narodzenia” i „Wielkanocne tradycje”. Od 2002 r. organizacja wydaje serię *Zeszytów Albigowskich* prezentujących przeszłość Albigowej. Corocznie wspiera także najuboższe rodziny poprzez zakup odzieży, wyposażenia itp.

W 2006 r. Stowarzyszenie sfinansowało budowę Izby Regionalnej, jako ośrodka dokumentacyjno-edukacyjnego. Wyposażenie tej Izby było przedmiotem projektu złożonego do konkursu „Kultura bliska” Fun-

dacji Wspomagania Wsi. Na ten cel otrzymano kwotę 6160 zł.

W ramach projektu w okresie do lutego 2007 r. Izba zostanie zagospodarowana i wyposażona w podstawowy sprzęt do ekspozycji i prezentacji. Jak napisano we wniosku: „... przygotujemy materiały oraz zorganizujemy pierwszą wystawę tradycji Albigowej i wydamy okolicznościowy folder. Swoimi zbiorami i wyposażeniem wraz z pozostałymi pomieszczeniami Stowarzyszenia Izba – jako stała instytucja – będzie służyć gromadzeniu i przekazywaniu informacji o przeszłości i tradycjach Albigowej zarówno młodemu pokoleniu jej mieszkańców, jak i przyjeźdnym i turystom, będzie też ośrodkiem organizacji wielu cyklicznych działań skierowanych do społeczności lokalnej”. Zadanie jest realizowane przez członków Stowarzyszenia, uczniów i nauczycieli albigowskich szkół i chętnych albigowian w formie pracy fizycznej, kwerendy i opracowywania materiałów dokumentalnych itp.

Otwarcie Izby planowane jest na styczeń 2007 r. (cs)



Leopold Lis-Kula

## Odślonięcie Obelisku Upamiętniającego Miejsce Urodzenia Leopolda Lisa-Kuli w Kosinie

5 listopada 2006 roku, w Kosinie, odbyła się uroczystość odsłonięcia Obelisku Upamiętniającego Miejsce Urodzenia Wielkiego Rodaka Leopolda Lisa-Kuli, w 110 rocznicę Jego urodzin. Inicjatorem tego pomysłu był Prezes Stowarzyszenia Rozwoju Lokalnego „Inicjatywa” w Kosinie, Janusz Kluz.

*Co skłoniło Pana do takiego pomysłu?*

„W 1989 roku Szkole Podstawowej w Kosinie przywrócono imię Leopolda Lisa-Kuli. Każdego roku odbywa się Marsz Szlakiem Turystyczno-Historycznym im. Leopolda Lisa-Kuli, którego trasa biegnie z Kosiny do Rzeszowa. Biorą w nim udział harcerze i uczniowie z różnych szkół w

kraju noszących imię naszego rodaka. Pomyslałem, że warto zachować w pamięci również miejsce urodzenia i domu rodzinnego bohatera.”

W kwietniu 2005 roku, na Zebraniu Zarządu Stowarzyszenia, Prezes przedstawił koncepcję postawienia kamienia w formie obelisku, z pamiątkową tablicą, w miejscu gdzie znajdował się dom rodzinny Leopolda, czyli przy torach kolejowych pomiędzy Kosiną a Głuchowem. Zarząd jednogłośnie przyjął taką propozycję.

Droga do osiągnięcia celu była bardzo trudna. Właścicielem działki, na której był dom Kulów były Polskie Koleje Państwowe S.A., poza tym inwestycja ta zgodnie z obowiązującym prawem, wymagała pozwolenia na budowę, które mógł wydać tylko Wojewoda Podkarpacki. Cała procedura formalno-prawna trwała od maja 2005 r. do sierpnia 2006 r.

Po otrzymaniu pozwolenia na budowę, członkowie Stowarzyszenia zaczęli prace, by przed 110 rocznicą urodzin Lisa-Kuli zdążyć z wykonaniem obelisku. Dzięki pomocy Gminy Łańcut i sołectwa Kosina, drogę dojazdową do obelisku utwardzono żużlem. Kolejnym etapem było przygotowanie placu budowy, gdyż miejsce to było porośnięte chwastami. Następnie po wytyczeniu przez geodetę położenia obiektu, przystąpiono do wykonania fundamentu, cokołu, ustawienia kamienia na cokole, przytwierdzenia tablicy oraz ułożenia kostki granitowej wokół cokołu. Teren wokół obelisku obłożono betonowym obrzeżem i obsypano materiałem kamiennym oraz żwirem. Pozostała część działki zagospodarowano przez zasianie trawy, posadzenie drzewek iglastych i wykonanie mini parkingu. Ostateczne prace zakończone zostały na kilka dni przed zaplanowaną uroczystością.

Koszt inwestycji nie licząc kamienia, tablicy i pracy społecznej wyniósł prawie 8.000 zł. Projektantem był Zdzisław Nycz z Biura Projektowego w Łańcucie, wykonawcą – Zakład Remontowo-Budowlany Andrzeja Szczepańskiego z Kosiny. Kamień ufundowany został przez Wojtkę Lichotę, który urodził się w Kosinie, a obecnie mieszka w Rzeszowie, tablicę natomiast ufundował Podkarpacki Związek Piłsudczyków z siedzibą w Rzeszowie.

Stowarzyszenie „Inicjatywa” ze względu na dość skromne fundusze, które pochodzą jedynie ze składek członkowskich i hojności sponsorów, nie byłoby w stanie we własnym zakresie pokryć kosztu całej inwestycji. Dlatego, aby podolać temu przedsięwzięciu przygotowano cegiełki wspomagające budowę obelisku, które rozprowadzane były wśród mieszkańców Kosiny. Zebrano około 4500 zł. Pozostałą kwotę pokryło Stowarzyszenie.

W niedzielę poprzedzającą sprzedaż

cegiełek, na zaproszenie Stowarzyszenia, przyjechał ks. Jerzy Uchman. W swoich homiliach przedstawił parafianom pomysł budowy obelisku.

Uroczystość odsłonięcia obelisku odbyła się 5 listopada 2006 roku. Rozpoczęła się Mszą św. w kościele parafialnym w Kosinie, którą odprawił rodak kosiński ks. Andrzej Ryznar, będący na parafii w Ustrzykach Dolnych. Wygłosił on kazanie, o treści patriotycznej, wzorując się na postaci Leopolda Lisa-Kuli. Oprawę Mszy Św. stworzył Chór „Fraza” z Kosiny, śpiewając utwory patriotyczne. Uczestniczyły również poczty sztandarowe ze Szkoły Podstawowej w Kosinie oraz z II Liceum Ogólnokształcącego im. Leopolda Lisa-Kuli w Rzeszowie. We Mszy Św. udział wzięli posłowie na Sejm RP Halina Murias i Kazimierz Gołojuch, Starosta Łańcucki Adam Krzysztoń, Wójt Gminy Zbigniew Łoza, Przewodniczący Rady Gminy Ryszard Bar, dyrektor CKGL Andrzej Łobaza oraz sołtys wsi Ireneusz Tarała, Przewodniczący Rady Sołeckiej Andrzej Szczepański. Obecni byli również członkowie rodziny bohatera - Leopold Kula oraz Henryk Kula. Nie zabrakło też Prezesa Podkarpackiego Związku Piłsudczyków w Rzeszowie Andrzeja Kazimierczaka, przedstawiciela Polskich Kolei Państwowych S.A. ZKL w Rzeszowie Ryszarda Gwoździa. Bardzo liczną grupę stanowili nauczyciele oraz młodzież ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Kosinie.

Po Mszy Św. uczniowie Szkoły Podstawowej w Kosinie przedstawili krótki program słowno - muzyczny poświęcony osobie Leopolda Lisa-Kuli. Następnie wszyscy udali się na miejsce postawionego obelisku. Po przywitaniu przez Prezesa Stowarzyszenia wszystkich zgromadzonych, nastąpiło odsłonięcie tablicy upamiętniającej miejsce urodzenia Leopolda Lisa-Kuli. Odsłonięcia dokonali: bratanek bohatera Leopold Kula, Wójt Gminy Łańcut oraz Prezes Podkarpackiego Związku Piłsudczyków w Rzeszowie. Proboszcz kosiński ks. Jan Majkut poświęcił tablicę. Treścią tablicy jest napis:

**TU 11 LISTOPADA 1896 ROKU  
URODZIŁ SIĘ PŁK LEOPOLD LIS-  
KULA  
BOHATER NARODOWY  
KTÓRY ODDAŁ ŻYCIE W OBRONIE  
GRANIC NIEPODLEGŁEJ POLSKI  
7 MARCA 1919 ROKU**

**PAMIĘCI  
WIELKIEGO RODAKA  
MIESZKAŃCY KOSINY**

**STOWARZYSZENIE  
ROZWOJU LOKALNEGO  
„INICJATYWA”  
W KOSINIE**

**PODKARPACKI  
ZWIĄZEK  
PIŁSUDCZYKÓW  
W RZESZOWIE**

LISTOPAD 2006

Następnie posłowie oraz przedstawiciele Szkoły Podstawowej w Kosinie złożyli pod obeliskiem wieńce i kwiaty. Wójt Gminy Łańcut oraz przedstawiciel Stowarzyszenia zapalili symboliczne znicze. Przy obelisku wartę honorową trzymali harcerze z Białobrzeg, pod dowództwem Antoniego Kluzza.

W ten oto sposób zakończyła się uroczystość będąca prawdziwą lekcją patriotyzmu dla wszystkich zebranych. Była to inicjatywa godna poparcia i naśladowania. Obelisk stał się kolejnym dowodem na to, że Kosina pamięta o swoim wielkim rodaku, który oddał swoje młode życie w obronie Ojczyzny.

**Zarząd Stowarzyszenia „INICJATYWA” pragnie serdecznie podziękować mieszkańcom Kosiny za wsparcie finansowe, Wójtowi Gminy Łańcut i Jego Zastępcy za okazaną pomoc w realizacji tego przedsięwzięcia, sponsorom, wszystkim osobom zaangażowanym w pracach związanych z przygotowaniem i budową obelisku, a także tym, którzy wzięli udział w samej uroczystości.**

*Katarzyna Karczmarsz*

## ULICA LEOPOLDA LISA-KULI w Warszawie



W Warszawie, w latach 1989 – 1998 zmieniano nazwy wielu ulic, m.in. ulicę Pochyłą zmieniono na ulicę Leopolda Lisa – Kuli. Znajduje się ona w dzielnicy Żoliborz pomiędzy ulicą Adama Mickiewicza a dworcem Warszawa-Gdańska. Zdjęcie pochodzi od mgr Zdzisławy Chruściel-Tymanowej, aktywnej członkini Koła Przyjaciół Ziemi Łańcuckiej przy Oddziale PTTK Warszawa – Śródmieście, której składałam serdeczne podziękowania.

*Jan Kubicki  
fot. Janusz Tyman*





ZPORR  
Zintegrowany Program  
Operacyjny  
Rozwoju Regionalnego



*Projekt jest finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego oraz ze środków budżetu państwa*

**STOWARZYSZENIE PROMOCJI I ROZWOJU WSI HANDZLÓWKA**

realizuje projekt

## „Język angielski kluczem do sukcesu”

NR Z/2.18/II/2.1/129/06

finansowany ze środków Europejskiego funduszu społecznego oraz budżetu państwa w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (ZPORR), Działanie 2.1 „Rozwój umiejętności powiązany z potrzebami regionalnego rynku pracy i możliwości kształcenia ustawicznego w regionie”

**Celem** projektu jest dostosowanie kwalifikacji i potencjału zawodowego osób pracujących powiatu łańcuckiego i gmin ościennych do potrzeb regionalnego rynku pracy poprzez nabycie umiejętności posługiwania się językiem angielskim oraz uświadomienie konieczności kształcenia ustawicznego, niezbędnego dla mobilności zawodowej.

Okres realizacji projektu: 1 październik 2006r. – 30 wrzesień 2007r.

Projekt obejmuje

## Bezpłatny kurs języka angielskiego dla 65 uczestników na trzech poziomach zaawansowania

- Kurs uwzględni naukę słownictwa zawodowego uczestników i dostosowuje program do preferencji tematycznych grupy, kładzie nacisk na naukę porozumiewania się w jęz. angielskim i wykorzystania tych umiejętności w pracy.
- Zajęcia prowadzą doświadczeni lektorzy i native speakers z wykorzystaniem nowoczesnych metod kształcenia i środków multimedialnych.
- Uczestnicy otrzymali nieodpłatnie podręczniki i materiały szkoleniowe.
- Kurs obejmuje 120 godz. nauki. Zajęcia rozpoczęły się 28 listopada 2006r. i odbywają się 2 razy tygodniu w godz. popołudniowych w Łańcucie i Handzłówce.

Beneficjentami projektu są osoby dorosłe zatrudnione na umowę o pracę, zamieszkałe w powiecie łańcuckim i gminach ościennych, które dobrowolnie zgłosiły chęć podnoszenia swoich kwalifikacji. Zgodnie z założeniami projektu 55-ciu uczestników stanowią mieszkańcy terenów wiejskich, 10 osób to mieszkańcy miasta.

Projekt spotkał się z ogromnym zainteresowaniem ze strony potencjalnych beneficjentów – w punktach rekrutacyjnych już w pierwszych dniach naboru zgłosiło się 60 osób, ogółem organizatorzy otrzymali 98 prawidłowych zgłoszeń oraz 15 wniosków niespełniających wymogów formalnych.

Szczegółowe informacje

**Biurowo Projektu Handzłówka 267 • tel. 0 515 687 288**

*Kierownik Projektu – mgr inż. Krystyna Musz-Kisala*



140-lecie KGW

# 140-lecie Kół Gospodyń Wiejskich

8 listopada 2006 r. w Wysokiej odbyła się niecodzienna uroczystość – „Spotkanie Trzech Pokoleń” z okazji 140-lecia działalności Kół Gospodyń Wiejskich na ziemiach polskich.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą Św. podczas której homilię wygłosił ks. proboszcz, a oprawę przygotował Zarząd Koła wraz z Młodzieżową Orkiestrą Dętą pod batutą Jakuba Magonia.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego, Wojewódzkiego Zarządu Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Rzeszowie, Powiatowej Izby Rolniczej, KRUS, Powiatowego Oddziału Doradztwa Rolniczego, Starostwa Powiatowego w Łańcucie, Urzędu Gminy Łańcut, członkinie Wojewódzkiej Rady Kobiet, przewodniczące KGW, zasłużone członkinie, sympatycy organizacji kobiecej.

Bogaty w treść, obejmujący 140 lat działalności KGW, rys historyczny przedstawiła Maria Lorenc – pierwsza powiatowa instruktorka do spraw kobiet w Łańcucie.

Z okazji tak pięknego jubileuszu, WZRKiOR przygotował dyplomy uznania, dla tych, którzy tworzyli historię Kół, pracują obecnie w Kołach oraz współpracują z nimi na co dzień. Dyplomy wręczył Prezes WZRKiOR Mieczysław Bochenek oraz Przewodniczący Rady Jan Skowroński.

Miłym akcentem spotkania był koncert okolicznościowy w wykonaniu przedszkolaków, uczniów Szkoły Podstawowej i kapeli podwórkowej „Wysoczenie”.

Uzupełnieniem imprezy była wystawa przedstawiająca dorobek Koła Gospodyń Wiejskich w Wysokiej.

Serdecznie dziękujemy organizatorom spotkania a wszystkim Paniom życzymy dużo sił w tworzeniu lepszego, piękniejszego obrazu polskiej wsi oraz aby działalność organizacji kobiecej uczyła młode pokolenie wartości, które będą rzutować na ich dorosłe życie.

*Jolanta Cieślachowska, Renata Hadław,  
Janina Kuźniar*



Teresa Galczyńska

# Rada Gminna w Albigowej

## cz. II

**Analiza zachowanych protokołów zebrań Rady Gminnej, w oparciu o które powstał ten artykuł, dostarcza bogatego materiału o treści historycznej, dokumentującego życie mieszkańców wsi Albigowa na początku XX wieku.**

Ze względu na skargi mieszkańców, szczególnie z dolnej części wsi, którzy żalili się na młodzież głośno zachowującą się w godzinach nocnych, zakazano „odbywania się muzyki” bez pozwolenia i urzędowo karę za nie przestrzeganie tego zakazu: „Po raz pierwszy na udzielającego domu i muzykanta 25 koron, zaś po raz drugi po 100 koron, które mają przypaść na fundusz Domu Ludowego w Albigowej”.

W dniu 22 XII 1919 r. ks. Edward Sandałowksi omawiał sprawę aprowizacji ludzi uboższych w tutejszej gminie. Uchwalono, że radni ułożą wykaz ubogich potrzebujących zboża, a także wykaz gospodarzy, którzy byłiby w stanie dać chociaż trochę zboża z każdej morgi ornego gruntu. Jednocześnie zabezpieczono pozyskanie zboża w ten sposób, że Zwierzchność gminna zawezwie kartkami wykazanych do oddania zboża. Rok później czytamy o rozdziale płót na niższych cenach – dla najuboższych po 3 m, dla nieco biedniejszych po 1,5 m po 30 koron.

Gmina miała obowiązek utrzymać ubogich i sieroty. Z funduszu sierociego udzielano zapomóg na kupno dzieciom zeszytów i książek; pieniądze przekazywano na ręce kierownika szkoły. Rada Opiekuńcza, wcześniej Rada Sieroca, zajmowała się dokarmianiem biednych dzieci i utrzymaniem ochronki.

W 1921 r. szkoła powszechna miała poważne kłopoty z funduszami na ogrzanie pomieszczeń i dlatego Rada postanowiła, żeby zebrać po 4 kg zboża od dziecka. Uchwalono, że każdy z czterech radnych wybierze sobie jeszcze jedną osobę i pójdę po wsi, stosując się do polecenia: „Rada Gminna poleciła wybranym, by do domów ubogich, mimo że mają dzieci w wieku szkolnym, nie wchodzić, ale za to wstępować do domów zamożnych, chociaż dzieci do szkoły nie posyłają”. Potrzebne podwojdy do przewiezienia worków dostarczyła gmina, a za sprzedane zboże zakupiono opał.

W jednym z protokołów można dowiedzieć się o takim to przypadku, że trumnę dla samotnego i uboższego Jędrzeja Falgra kupili krewni, ale organista i grabarz domagali się od Rady zapłaty. Żądanie ich jednak oddalono (1924).

Rada Gminna na prośbę posła ludowego i marszałka powiatu Bolesława Żardeckie-

go corocznie niewielkimi datkami z funduszu dla ubogich wspomagała bursę przy gimnazjum w Łańcucie.

Ciekawym zwyczajem było przyznawanie ludziom spoza wsi prawa przynależności do gminy. Na wniosek naczelnika gminy Jakuba Kuźniara dnia 2 I 1911 r. Rada Gminna nadała je tym, którzy od kilku lat mieszkali w Albigowej, a byli to: Jan Klich, Mateusz Ciura, Wele Melon, Jan Bar z Markowej, Józef Rząsa z Cierpiska, Wawrzyniec Sroka z Zabratówki, Józef Fuss z Białobrzeg, Jan Homa z Markowej, Antoni Szal z Husowa, Paweł Nycz, Bartłomiej Kozłowski, Bartłomiej Nizioł, Wawrzyniec, Józef, Walenty Tomaszowiec z Kosiny, Wojciech Uchman z Wysokiej, Franciszek Szydełko z Woli Rafałowskiej, Ludwik Barnat, Jędrzej Murjas z Woli Rafałowskiej, Jędrzej Śleboda z Handzlówki, Wojciech Oślizło, Franciszek Józefczyk z Wysokiej. Za nadanie prawa przynależności wyznaczano opłatę w zależności od możliwości starającego się od 5 do 15 koron lub z niej zwalniano.

Zdarzało się, że ktoś nie otrzymał zgody na przynależność do społeczności wiejskiej - na przykład Horch Gerston z powodu niezgodnego charakteru i pieniactwa (prowadził z Jędrzejem Albigowskim „zachłanny i niesprawiedliwy” proces o grunt – rok 1924), lub musiał poczekać na tę zgodę.

Protokół z dnia 30 IV 1910 r. podaje, że Rada Gminna rozpatrywała prośby o koncesje szynkarskie: Izraela Fassa, Józefa Reizera, Mosesa Schipperera, Jędrzeja Babiara, Franciszka Kuźniara, Tomasza Kisały, Rachmy Melon, Abrahama Goldmana, Weli Melona. Nadano je tylko niektórym, a starających było wielu.

Odmowę argumentowano na przykład tak: „Po odczytaniu zabrał głos radny Antoni Ingot i stawia wniosek tej treści: Rada gm. odmawia poparcia Izraelowi Fassowi z powodu, iż nie zachodzi potrzeba utworzenia tamże szynku, gdyż dom ten nr 288 położony jest na samym końcu pod Handzlówką, zatem zaspokajałby więcej potrzeby ludności handzłowskiej aniżeli albigowskiej, po wtóre, że dom ten jest tak nisko wybudowany, że woda i błoto z drogi wpływa do sieni, tworząc w niej bagno, po trzecie, że lokale są za niskie i duszne, po czwarte, że koło domu jest gnojowica właściciela, wydając nieznośne wyziewy, dalej, że dom jest drzewiany i słomą kryty, co zwiększa

niebezpieczeństwo pożaru, wreszcie, że jest brak studni do pojenia koni, a w końcu, że petent nie ma zajazdu ani też miejsca na niego, a zajeżdżający goście stoją z wozami i końmi na drodze, wskutek czego tworzą zastęp tamując komunikację”.

Inny przykład odmowy: „Po odczytaniu reskryptu zabrał głos radny Antoni Reizer i stawia wniosek tej treści: Rada gm. odmawia poparcia prośby Rachmy Melon z powodu, że nie ma potrzeby utworzenia w tej części wsi szynku, gdyż nie zaspokajałoby potrzeb tutejszej ludności, albowiem dom ten leży poza wsią pod samą Wysoką, lokale są niskie i połączone z mieszkaniem, a dozór jest nie do wykonania, gdyż tutaj zbiega się młodzież z kilku wsi okolicznych jak Wysoki, Kraczkowy i tutejszej gminy, a w dni targowe również ludzie z Markowy, Hussowa, Zabratówki, Woli Rafałowskiej, Handzlówki i innych i wyprawiają różne awantury, a niekiedy i krwawe bójki, zatem ani z członków Zwierzchności gm., ani też nikt ze służby gm. nie odważy się dozorować z obawy przed niebezpieczeństwem życia, w końcu, że zajazd jest nieodpowiedni, gdyż nawet przy małym deszczu tworzy się bagniste jezioro”.

Zgodę na prowadzenie szynku uzyskał kandydat spełniający wszystkie wymagania:

„Po przeczytaniu reskryptu Wawrzyniec Kuźniar stawia wniosek następującej treści: Rada gm. uchwała poprzeć podanie Franciszka Kuźniara, gdyż potrzeby miejscowe wymagają utworzenia w tej części gminy szynku i dom ten położony jest prawie w środku dolnej połowy wsi, dalej że petent umie dobrze czytać, pisać i rachować, zna się na miarach i wagach, przeto z łatwością i w krótkim czasie może być dobrze kwalifikowanym szynkarzem, lokale jego są obszerne, dozór policyjny może być bardzo łatwo wykonywanym, dom murowany, dachówką kryty, więc niebezpieczeństwa pożaru nie ma, dom położony przy drodze rządowej Błażowa-Łańcut, więc komunikacja łatwa, a petent urzędzi zajazd, aby wozy nie tamowały komunikacji na drodze, do pojenia koni ma odpowiednią studnię”.

W 1914 r. uregulowano zakup prochu strzelniczego z gminnej kasy, bo nie sprawdził się dotychczasowy sposób zbierania darowizn na Wielkanoc i inne uroczystości. Strzelcom za obsługiwanie moździerzy przyznano 12 koron.

## Rada Gminna w Albigowej

c.d. ze str. 25

Zaostrzono kary dla tych, którzy czynią szkody w sadach i na polach kobietom, których mężowie odeszli do wojska.

W 1914 r. wybrano lokal na szpital choleryczny w domu pod numerem 45, gdzie kiedyś mieszkał ks. Antoni Tyczyński, jednocześnie wzywając jego mieszkańców, aby go opuścili. Wcześniej, w 1911 r., mieścił się on w domu Jana Sobka pod numerem 326.

W 1916 r. wprowadzono podatek od psów, z wyjątkiem myśliwskich, w wysokości 20 koron po to, aby w gospodarstwie nie trzymano więcej jak jednego psa.

Radni uczestniczyli w ogólnopolskich akcjach. Była to składka na wspomnienie Polaków podczas plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim i Górnym Śląsku, zbiórka darów na rzecz Górnolązaków biorących udział w powstaniu w 1921 r. Zebrane plody rolne furmanki zawiozły do gimnazjum w Łańcucie. Był też wykup cegiełek na odbudowę Wawelu; Albigowa złożyła w Starostwie w Łańcucie na ten cel 1000 marek.

Ostatnie zebranie Rady Gminnej reprezentującej gminę Albigową odbyło się w dniu 13 IV 1935 r. przy udziale: Wojciecha Szpunara – wójta i radnych: Antoniego Reizera, Jana Ingłota, ks. Wojciecha Krzyżaka, Jana Kramarza, Marcina Barana, Wincentego Reizera, Marka Szpunara, Andrzeja Kluza, Władysława Szpunara, Romana Ulmana, Władysława Albigowskiego, Jana Bartmana młodszego, Walentego Ulmana, Zofii Dobrowolskiej, Jana Bartmana starszego, Józefa Kisały, Walentego Reizera, Wojciecha Kluza, Andrzeja Babiarsza, Walentego Bartmana, Walentego Szpunara, Rudolfa Głuszka, Józefa Reizera, Józefa Fussa, Michała Reizera, Franciszka Tendeja, Andrzeja Trojniara. Radni zajmowali się sprawą wydzierżawienia spółdzielni mleczarskiej lokali na Blankówce, zatwierdzeniem umowy o „wykupno” gruntów od Tomasza Kuźniara i Walentego Ulmana na zmianę koryta rzeczki biegnącej przez szkolny dziedziniec, sprawą odstąpienia gruntu gminnego na boisko sportowe dla młodzieży.

Od 1935 r. przestały istnieć gminy jednostkowe, weszły gminy zbiorowe i Albigowa należała odtąd do gminy Łańcut – Wieś, do której weszły także: Handzlówka, Husów, Wysoka, Sonina, Krzemienica, Strażów, Kraczkowa i Cierpisz.

Tak zakończył się jeszcze jeden piękny rozdział w historii Albigowej.

*\*Protokoły Rady Gminnej udostępnił autorce opracowania Stanisław Falger z Albigowej, wnuk pisarza gminnego Franciszka Falgra.*

## Ocalamy od zapomnienia

Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie ogłosiło w maju 2006 roku wyniki konkursu *Ocalić od zapomnienia*. Wśród nagrodzonych prac znalazły się wspomnienia zebrane i opracowane przez uczennicę Publicznego Gimnazjum w Wysokiej. Dominika Broszkowska otrzymała wyróżnienie pierwszego stopnia za pracę *Spotkania po latach*.

Konkurs *Ocalić od zapomnienia* był organizowany już po raz czwarty, jednak po raz pierwszy dopuszczono do udziału w nim gimnazjalistów. Celem pomysłodawców konkursu było zainteresowanie młodych ludzi historią lokalną i nawiązanie przez nich kontaktu z osobami ją tworzącymi. Uczniowie mieli zebrać i opracować mało znane i niepublikowane relacje i wspomnienia dotyczące najnowszej historii Polski.

Poniżej prezentuję fragmenty nagrodzonej pracy.

Anna Trawka



Strona tytułowa wyróżnionej pracy Dominiki Broszkowskiej

mamy pojęcia, jak bardzo los ich doświadczył, jakie kryją tajemnice. Mimo to zadajemy pytanie o wspomnienia: Pana, Pani i z szeroko otwartymi oczami wsłuchujemy się w relację bezpośrednich świadków zdarzeń z przeszłości(...)

### ROZDZIAŁ II

#### WSPOMNIENIA ILONY STEPEK

##### 1. KRÓTKIE BIOGRAFIE

JAN ANDRZEJ STEPEK - ur. 23.12.1951 roku w Sanoku. W 1971 roku rozpoczął studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na wydziale historii. Był członkiem Koła Naukowego Historyków. Należał do grupy, która redagowała i drukowała egzemplarze *Niezależnego Pisma Młodych Katolików*, które przyjęło nazwę „Spotkania”. Ukazywało się w latach 1977-1988. W roku 1977 r. Jan Stepek podjął swą pierwszą pracę w Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. W 1979 roku wraz z rodziną wrócił do Lublina. Przez kolejne lata był wielokrotnie inwigilowany, śledzony, przesłuchiwany m.in. w styczniu i lutym 1980 roku, oraz w kwietniu i maju 1981 roku. Po ogłoszeniu stanu wojennego początkowo ukrywał się. Złapany w Warszawie, we wrześniu 1982 r. został internowany najpierw w Warszawie potem w Lublinie. Wyjechał na emigrację do Paryża. Był członkiem organizacji antykomunistycznych. Do ojczyzny wrócił po siedmiu latach. Został redaktorem naczelnym „Nowin”, gdzie pracował od 1990 do 1993 roku. Następnie był redaktorem naczelnym „Wieczoru Wrocławia”. Zmarł na zawał serca 9 listopada 1996 roku.

Nagroda im. Jana Andrzeja Stepka, przyznawana po jego śmierci przez redakcję Rzeczpospolitej promuje naukowe zainteresowania historią i kulturą krajów sąsiednich i mniejszości narodowych.

ILONA LESIK-STEPEK - ur. 16.12.1953 roku w Bydgoszczy. Ukończyła liceum ogólnokształcące nr 5 im. Leona Kruczkowskiego w Bydgoszczy. Studia rozpoczęła w 1972 roku na Katolickim

## „Spotkania po latach”

Opracowała:

Dominika Broszkowska

Publiczne Gimnazjum w Wysokiej

Klasa II a

### WSTĘP

Każdego dnia na swojej drodze spotykamy wiele osób. Mijamy się, wymieniając spojrzenia, znajomych pozdrawiamy życząc dobrego dnia, na nieznajomych nie zwracamy uwagi. Żyjemy, każdy swoim życiem. Często nie mamy świadomości, że niektórzy z tych mijanych osób są wyjątkowi, przeżyli coś, czego nie sposób opisać w kilku zdaniach. Zdarza się, że zapytani o swoją przeszłość, chętnie o niej opowiadają, są otwarci i szczerzy, zwłaszcza gdy są to miłe wspomnienia. Lecz nie zawsze tak bywa, nie wszyscy darzą zaufaniem rozmówcę i nie o wszystkim chcą mówić. Spotykamy ludzi, którzy przeżyli „piekło na ziemi”. Nie

Uniwersytecie Lubelskim na wydziale historii. Przynależała do Koła Naukowego Historyków. W latach studenckich uczestniczyła w nielegalnym drukowaniu wydawnictw. Od lipca 1977 roku mieszkała z mężem i córką Karoliną w Sanoku. Do Lublina wróciła we wrześniu 1979 roku. W 1983 roku wyjechała z mężem na emigrację do Paryża, gdzie m.in. pracowała w księgarni polskiej. Tam miała okazję poznać wielu znanych i wybitnych Polaków m. in. Jana Nowaka Jeziorańskiego (działającego w środowiskach polskiej emigracji politycznej; w oczach ówczesnej opozycji uważanego za najważniejszego z grona sojuszników), Stefana Kisielewskiego. W 1990 roku wróciła do Polski. Do 2003 roku prowadziła księgarnię „Spotkania” w Rzeszowie. Obecnie pracuje w Muzeum - Zamku w Łańcucie.

## 2. BYLIŚMY MŁODZI, PIĘKNI - WSPOMNIENIA

Dorastamy nie wiedząc jak potoczą się nasze dalsze losy. Są rzeczy, których nie da się przewidzieć, ani zaplanować. Osoby, którym przyszło zmagać się z komunistyczną rzeczywistością, mogły być pewne jednego, nie będzie łatwo.

Młodość - do grona takich osób należy Ilona Lesik-Stepiek. Urodziła się w Bydgoszczy, studiowała w Lublinie, towarzysząc mężowi wyjechała do jego rodzinnego Sanoka. To był dopiero początek wędrówki, jak się później okazało, nie tylko po Polsce, ale i po Europie. Dzisiaj, mimo piętna, jakie wyrzył w pamięci tamten czas, wspomina te lata jako najpiękniejszy okres w swoim życiu. „Byliśmy młodzi, piękni, mieliśmy okazję poznawać fantastycznych ludzi, którzy w zasadzie ukształtowali nas na całe życie, pokazując uroki wolności, demokracji, której nie znaliśmy”. Uległa namowom starszego brata i po ukończeniu LO pojechała do Lublina na Katolicki Uniwersytet Lubelski, zdawać egzaminy wstępne. Dostała się i rozpoczęła studia na wydziale historii.

Lublin - na początku otrzymała coś w rodzaju stypendium, czyli bezpłatne zakwaterowanie w akademiku prowadzonym przez siostry zakonne. „Na studiach poznałam Borusewicza, Stepka, Krupskiego, Wojtowicza, Sobieraja”. Rok później przynależała do koła naukowego historyków. Tam wykuła się pierwsza grupa osób, która urządziła spotkania swego środowiska (osoby w różny sposób związane z Kościołem katolickim i ośrodkami inteligencji w Polsce) i w której dojrzał pomysł stworzenia i wydawania pisma młodych katolików. Pierwszy numer ukazał się jesienią 1977 roku. Redaktorem naczelnym tego kwartalnika był Janusz Krupski. Koło Naukowe Historyków prowadził Bogdan Borusewicz – obecny Marszałek

Senatu. „Przede wszystkim on zaszczepił w nas niepokorność”. Wszyscy, mający coś wspólnego ze spotkaniami byli prześladowani przez SB.

„Spotkania” w swej treści zawierały informacje, których nie można było legalnie publikować. Ukazywały się w latach 1977-1988, różnym nakładem, najczęściej 1000 egzemplarzy. Zwalczanie inicjatyw wydawniczych funkcjonujących poza zasięgiem cenzury przez Służbę Bezpieczeństwa polegało na operacyjnym przejmowaniu materiałów tj. czasopisma czy ulotek.

W listopadzie 1977 roku wszczęto sprawę pod kryptonimem „Redaktorzy”, było to zaledwie miesiąc od ukazania się pierwszego numeru „Spotkań”. Inwigilacją objęto dwanaście osób, był wśród nich Jan Andrzej Stepek. Każdy z działaczy tego środowiska został objęty tajną obserwacją i obdarzony kryptonimem operacyjnym. Stepka nazywano „Historykiem” (w kręgach krośnieńskich) i „Wiktorem” (w Lublinie). Stepkowie do lipca 1977 roku wynajmowali mieszkanie na poddaszu w willi przy ulicy Sienkiewicza w Lublinie. „Mąż dostał pracę w skansenie i przenieśliśmy się do Sanoka.

Sanok - mieszkaliśmy w służbowym mieszkaniu na terenie parku etnograficznego” – wspomina Ilona. Często bywali u nich koledzy z Lublina.

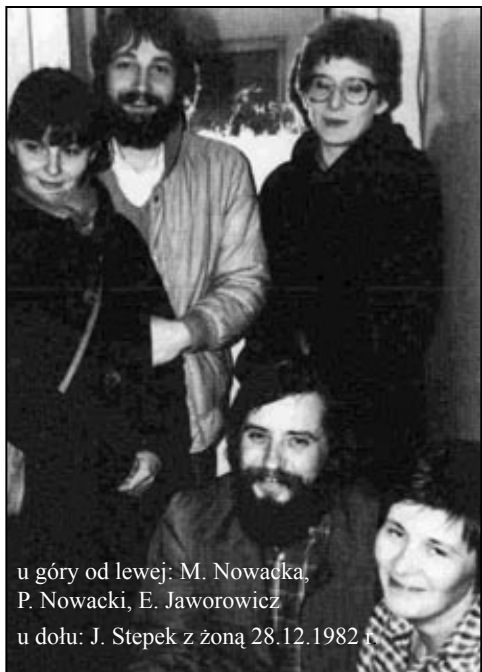
Lublin po raz drugi - po namowach Krupskiego, Janek z rodziną wrócił do Lublina, do wynajętego przez kolegów mieszkania, by zajmować się „Spotkaniami”. Został doktorantem na KUL-u. Inwigilacja Stepka przez SB polegała na tajnej obserwacji. Był śledzony, przesłuchiwany. Wiosną i latem 1980 roku dwukrotnie przeszukano jego mieszkanie przy ulicy Droga Męczenników Majdanka w Lublinie.

Zaczęło się na dobre. „Ogony” za sobą mieli wszyscy. W 1980 roku powstał NSZZ „Solidarność”. Janek z Januszem Krupskim zaczął pracę przy gdańskim biurze „Solidarności” w Ośrodku Badań Społecznych. Zbierał relacje z wydarzeń grudniowych z 1970 roku. Ich bezpośrednim szefem był Lech Kaczyński. „Dał pełnomocnictwo Jankowi do zbierania i rejestrowania dokumentów”. Stepek pracował tam do stanu wojennego. Ilona z Karoliną były wtedy w Lublinie, „Janek przyjeżdżał na niedzielę”. Oprócz pracy w OBS (oficjalna praca) pracował w „Spotkaniach” w podziemiu. „Pamiętam noc 13 grudnia 1981 roku, gdy po północy usłyszałam dziwne dźwięki. Wyjrzałam przez okno – jechały wozy opancerzone, czołgi – myślałam, że na poligon. Po pierwszej w nocy do mojego mieszkania wdarły się służby SB w poszukiwaniu mojego męża. Nie było go wówczas w domu, gdyż pojechał do Sanoka w odwiedziny do chorego ojca. I to uratowało go od internowania. Przeszukano

całe mieszkanie. Przetrzęsnięto wszystko. Dało się ostrzec Janka około godziny siódmej rano, gdy zatrzymałam autobus gdzieś na rogatkach Lublina”. Do domu nie wrócił. Ukrywał się do września 1982 roku.

Drukował w ukryciu książki, ulotki itp. Kiedy wiozł pierwszą torbę wydawnictw z Zakopanego do Warszawy został zatrzymany. Tydzień trzymali go w Warszawie, potem przewieźli do Lublina, gdzie przebywał do 6 listopada 1982 roku i gdzie zapadły decyzje o wyjeździe do Francji. Wyjechali w 1983 roku.

Paryż – na lotnisku miał czekać na nich Piotr Jegliński – wydawca paryskich „Spotkań”. Z przerażeniem w oczach rozglądali się na wszystkie strony, szukając znajomej twarzy. Problemem było to, że nie znali ani jednego słowa po francusku. Ku wielkiemu zaskoczeniu przywitał ich duży transparent z napisem: „Famille Stepek”, trzymany przez przedstawicieli instytucji do spraw uchodźców. Chwilę później dojechał Piotr Jegliński z Rafałem Gan-Ganowiczem. Należało zastanowić się nad wyborem dalszej drogi i sposobu postępowania. Stepkowie mieli propozycję szukania mieszkania przez swoich znajomych, lecz wybrali drogę oficjalną. Trzy tygodnie trwało załatwianie statusu uchodźców. Ośrodek, w którym, przebywali mieścił się w Pitou pod Paryżem. To była wielka „machina administracyjna”. Ci wszyscy różni ludzie, innych narodowości, wyznań, nacji i kolorów skóry. Każdy miał inny багаż życiowych problemów i powodów swej wędrówki. Dzięki temu, że jedno z dwójki ich dzieci było malutkie, trafili do najlepszego ośrodka (w tym znaczeniu, że otoczono ich nadzwyczajną opieką). Trafili do Marans. To niewielkie, liczące trzy tysiące mieszkańców miasteczko, coś w rodzaju ośrodka wypoczynkowego. Małe, mury domki otoczone małymi ogródkami, stojące jeden przy drugim. W środku dwa pokoiki, kuchenka, łazienka – wszystko o czym można było wtedy marzyć. Było ciepło. Miejscowość znajduje się na południowym zachodzie Francji, dziewięć kilometrów od Atlantyku. Mieszkali tam od końca października 1983 roku do połowy marca 1984. Przez pierwsze miesiące pobytu uczyli się języka francuskiego. Karolinka chodziła do francuskiej szkoły. „Usiłowaliśmy normalnie żyć – wspomina Ilona - Janek nawiązał współpracę z radiem „Wolna Europa” i został korespondentem”. Od 1985 roku Ilona pracowała w paryskiej księgarni prowadząc dział z polskim wydawnictwem. „Edition Spotkania” zlecały Stepkom redagowanie i wykonywanie korekt książek. Jakiś czas mieszkali w trzypokojowym mieszkaniu w 17 dzielnicy, niedaleko Placu De Clichy. Pod koniec 1988 roku kupili dom 30 km od Paryża. Wiosną



u góry od lewej: M. Nowacka,  
P. Nowacki, E. Jaworowicz

u dołu: J. Stepek z żoną 28.12.1982 r.

1990 roku Janusz Krupski mówił, że są możliwości powrotu do kraju i przeniesienia „Edition Spotkania” oficjalnie do Polski. Decyzja o powrocie była trudna. Wrócili.

Rzeszów - od lipca 1990 roku Jan Andrzej Stepek objął stanowisko redaktora naczelnego tygodnika „San”. We wrześniu 1990 roku został redaktorem naczelnym gazety codziennej „Nowiny”. Ilona Stepek pracowała w rzeszowskiej filii „Edition Spotkania” do 1993 roku. Następnie do 2003 roku prowadziła w Rzeszowie własną księgarnię, również „Spotkania”. Obecnie pracuje w Muzeum Zamku w Łańcucie.

u góry od lewej: Małgorzata Nowacka, Paweł Nowacki, Ewa Jaworowicz; u dołu Jan Stepek z żoną Iloną, Lublin, 28 grudnia 1982 r.

## Przy stole z białym obrusem

Wieczera wigilijna jest posiłkiem postnym, ale nasi przodkowie potrafili uczynić z tego ograniczenia prawdziwą ucztę. Według tradycji, na stole powinno pojawić się 12 dań, ilu było apostołów i ile rok ma miesiące. Jednak często przygotowywano nieparzystą liczbę potraw. Taka ilość dań miała zapewnić urodzaj lub dobrą pracę w przyszłym roku. Potrawy powinny zawierać wszystkie płody rolne, aby obrodziły w następnym roku. Wskazane też było skosztować wszystkich potraw, żeby nie zabrakło którejs podczas następnej wigilijnej.

Jadłospis dawnych wigilii obejmował potrawy z mąki i kasz, z jarzyn, owoców, orzechów, miodu i z dań rybnych, które również obecnie stanowią podstawę menu wigilijnego. Najczęściej podczas wigilijnej podaje się barszcz czerwony albo zupę grzybową, śledzia marynowanego, ryby smażone (obowiązkowo karpia), jakąś potrawę przyprawioną kapustą, np. pierogi i krokiety z grzybami, kluski z makiem, a na deser kompot z suszonych owoców, makowiec i inne ciasta, orzechy, słodczyce.

### Karp gotowany po żydowsku

**Przygotuj:** 2 kilogramy karpia, kilka ziarenek czarnego pieprzu, 4 goździki, około 0,5 litra octu winnego, 1 łyżkę masła, 1 szklankę jasnego piwa, 1/4 szklanki tartej bułki, 1/4 szklanki rodzynek, 1/2 łyżeczki utartej suchej skórki cytrynowej, sól.

**Jak to zrobić?** - Karpia oczyścić, pokroić w dzwonka, ułożyć w głębokim półmisku, posypać solą i pieprzem, goździkami, zalać octem, aby ryba była w nim zanurzona, odstawić w chłodne miejsce na 30 minut i przewracać od czasu do czasu. W emaliowanym rondlu rozpuścić masło, wlać piwo, przełożyć rybę, dodać ocet, w którym się macerowała i tartą bułkę, nakryć szczelną pokrywką i gotować na małym ogniu aż ryba będzie miękka. Tuż przed podaniem ułożyć rybę na głębokim półmisku. Do sosu dodać sparzone wrzątkiem rodzynek i utartą skórkę cytrynową; sos zagotować i polać nim rybę.

## OŚRODEK INFORMACJI DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Ośrodek Informacji dla Osób Niepełnosprawnych działa przy Oddziale Podkarpackim Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej w Rzeszowie, na rzecz rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych, zaś jego głównym zadaniem jest wspieranie pracodawców osób niepełnosprawnych.

Jeśli jesteś osobą niepełnosprawną	Jeśli jesteś pełnosprawnym, ale w twoim otoczeniu znajdują się osoby niepełnosprawne, którym chciałbyś pomóc	Jeśli jesteś pracodawcą lub przedstawicielem pracodawcy, który chciałby zatrudnić osoby niepełnosprawne
<p><b>uzyskasz bezpłatne informacje i porady dotyczące:</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• możliwości leczenia,</li> <li>• możliwości korzystania z turnusów rehabilitacyjnych,</li> <li>• zasad ubiegania się o przedmioty ortopedyczne i sprzęt rehabilitacyjny,</li> <li>• likwidacji barier architektonicznych,</li> <li>• ulg i uprawnień przysługujących osobom niepełnosprawnym z tytułu niepełnosprawności lub niezdolności do pracy,</li> <li>• możliwości kształcenia i doksztalcania,</li> <li>• możliwości dodatkowego zatrudnienia,</li> <li>• podejmowania własnej działalności gospodarczej,</li> <li>• instytucji i organizacji wspierających osoby niepełnosprawne,</li> <li>• rent, zasiłków i stypendiów.</li> </ul>	<p><b>uzyskasz bezpłatne informacje i porady dotyczące:</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• różnych form rehabilitacji leczniczej,</li> <li>• możliwości ubiegania się o renty, zasiłki i stypendia,</li> <li>• podmiotów, którym zadaniem jest pomoc osobom niepełnosprawnym,</li> <li>• dostosowania budynków i mieszkań do potrzeb osób niepełnosprawnych,</li> <li>• zasad ubiegania się o sprzęt rehabilitacyjny i ortopedyczny,</li> <li>• warsztatów terapii zajęciowej, zakładów aktywności zawodowej oraz firm zatrudniających osoby niepełnosprawne.</li> </ul>	<p><b>uzyskasz bezpłatne informacje i porady dotyczące:</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• korzyści związanych z zatrudnianiem osób niepełnosprawnych,</li> <li>• dofinansowań do wynagrodzeń niepełnosprawnych pracowników,</li> <li>• ulg we wpłatach na ZUS,</li> <li>• ulg we wpłatach na PFRON,</li> <li>• procedur zatrudniania osób niepełnosprawnych,</li> <li>• dodatkowych uprawnień niepełnosprawnych pracowników,</li> <li>• instytucji i organizacji wspomagających pracodawców osób niepełnosprawnych.</li> </ul>

Ośrodek Informacji dla Osób Niepełnosprawnych przy Oddziale Podkarpackim KIG-R ul. Rejtana 10, pok. 310, 35-310 Rzeszów tel. 017 853 79 40, tel/fax 017 853 79 20 e-mail: osrodekrzeszow@kigr.org, www.osrodkiinformacji.kigr.org

**Kluski z makiem**

**Przygotuj:** 30 dekagramów mąki, 1 szklankę maku, 3 łyżki miodu, 1 łyżkę smażonej skórki pomarańczowej, 2 łyżki rodzynek, 1 łyżkę siekanych orzechów laskowych, wodę, sól.

**Jak to zrobić?** - Z mąki, wody i soli zagnieść ciasto, rozwałkować, oprószyć mąką i pozostawić na 15 minut na stolnicy, pokroić na małe kwadraciki, ugotować, przelać na sitku zimną wodą, precedzić. Mak sparzyć wrzącą wodą, zmielić trzykrotnie w maszynce do mięsa, wymieszać dokładnie z miodem, skórką pomarańczową, rodzynekami, siekanymi orzechami laskowymi i delikatnie połączyć z kluskami. Podawać jako oddzielne danie wigilijne.

**Kutia**

**Przygotuj:** 1 szklankę maku, 1 szklankę ziaren pszenicy, 1 szklankę mleka, 1/2 szklanki cukru pudru, 1/2 szklanki miodu, 20 dekagramów posiekanych orzechów laskowych, 10 dekagramów siekanych migdałów, 3 łyżki rodzynek sultanskich, po 5 fig i daktyli, nieco soli, otartą skórkę z cytryny.

**Jak to zrobić?** - Pszenicę namoczyć na noc, a następnie gotować trzykrotnie zmieniając wodę, gdy pszenica będzie miękka, odsączyć ją na sitku. Mak przemyć pod bieżącą wodą, zalać wrzącym mlekiem, zagotować na małym ogniu, następnie zmielić w maszynce do mięsa, połączyć z ugotowaną pszenicą, dodać resztę składników, wymieszać i wstawić do lodówki. Podawać jako danie wigilijne z łamańcami.

**Lamańce**

**Przygotuj:** 12 dekagramów mąki, 6 dekagramów masła, 3 dekagramy cukru pudru, 1 żółtko, 1/2 łyżki kwaśnej śmietany, szczyptę soli.

**Jak to zrobić?** - Masło dokładnie posiekać z mąką, dodać żółtko, śmietanę, cukier, sól i jeszcze raz posiekać, szybko zagnieść ciasto i wstawić do lodówki na 1 godzinę. Stolnicę posypać mąką, rozwałkować ciasto, pokroić na wąskie prostokąty, układać na blasze wysmarowanej tłuszczem, wstawić do gorącego piekarnika i upiec na złoty kolor.

**Placek z ciasta francuskiego z grzybami**

**Przygotuj:** 1 kg grzybów (pieczarki, boczniaki, podgrzybki), 2 czerwone cebule, 1 biała cebula, 2 łyżki oleju, natka zielonej pietruszki, sól, pieprz, mrożone ciasto francuskie.

**Jak to zrobić:** Ciasto wyjmij do odmrózenia. Grzyby oczyść i namocz. Po odsączeniu pokrój, cebulę pokrój w paski. Na rozgrzanym oleju duś dodając kolejno cebulę (do zeszklenia), grzyby, zieloną pietruszkę i przyprawy. Okrągłą formę do ciasta wyłóż papierem do pieczenia. Ciasto podziel na dwie części, jedną z nich (większą) wyłóż dno formy. Na cieście połóż farsz. Z drugiej części ciasta uformuj okrągły placek (o średnicy większej niż forma), przykryj nim grzyby i dokładnie zlepij boki do formy. Wierzch przygotowanego placka nakłuj i posmaruj rozrobionym żółtkiem. W temperaturze 200 stopni C piecz przez około 40 minut aż nabierze złotej barwy.

*Przepisy pochodzą z książki Brata Antoniego "Książka kucharska na Adwent, wieczere Wigilijną i Święta Bożego Narodzenia"*

## Informacje sportowe

W listopadzie dobiegły końca rozgrywki piłkarskie jesień 2006/2007. Drużyny naszej gminy seniorów i juniorów zajmują w tabelach wysokie miejsca. Zawodnicy, trenerzy idą na zasłużony wypoczynek, by w przyszłym roku osiągnąć jeszcze lepsze wyniki.

Oto miejsca drużyn w grupach wiekowych:

Kl. trampkarzy starszych Albigowa – 2 i Kraczkowa – 5

Kl. A juniorów starszych Albigowa – 4, trampkarzy młodszych Handzlówka – 8

Kl. okręgowa juniorów starszych Sonina – 10, juniorów młodszych Sonina – 1.

**Klasa A seniorzy**

1.	Brzoza Stadnicka	31	34-9
2.	Wólka Niedźwiedzka	24	27-12
3.	Sonina	24	20-13
4.	Kraczkowa	21	16-15
5.	Medynia Głogowska	19	22-19
6.	Markowa	18	19-20
7.	Dylągówka	18	21-25
8.	Dynów	17	19-15
9.	Wola Dalsza	16	21-25
10.	Wólka Podleśna	14	22-20
11.	Kosina	13	19-27
12.	Budy Łańcuckie	13	19-27
13.	Jasionka	11	20-25
14.	Grodzisko	10	18-45

**B klasa seniorzy**

1.	Jawornik Polski	26	39-7
2.	Hyżne	25	38-15
3.	Wola Rafałowska	20	28-18
4.	Rogóżno	20	23-14
5.	Husów	20	27-22
6.	Bachórz	16	23-28
7.	Strażów	14	20-20
8.	Głuchów	12	13-20
9.	Chmielnik	12	22-35
10.	Handzlówka	11	12-24
11.	Cierpisz	6	18-33
12.	Tarnawka	6	15-42

11 listopada 2006 r. W Kraczkowej odbył się turniej tenisa stołowego dla wszystkich chętnych. Pierwsze miejsce zdobył Mateusz Chwaszcz, zawodnik „Czarni” Kraczkowa.

Zawodnicy tenisa stołowego „Czarni” Kraczkowa, jako uczniowie gimnazjum w Kraczkowej, brali udział w rozgrywkach gminnych i powiatowych zdobywając pierwsze, a w rozgrywkach wojewódzkich szóste miejsce. Skład drużyny: Kamil Baran, Kamil Cisek, Mateusz Chwaszcz. Trenerem i nauczycielem jest Stanisław Kisała.

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku 2007 najlepsze życzenia dla władz gminy, działaczy, zawodników, trenerów, kibiców i sympatyków sportu składa redakcja sportowa Głosu Gminy Łańcut. Do sięgo roku.

*Stanisław Bartman*



Zwycięzcy rozgrywek powiatowych. Od lewej: nauczyciel Stanisław Kisała, zawodnicy – Kamil Cisek, Mateusz Chwaszcz, Kamil Baran

## Sukces szachistów

3 grudnia 2006 r. W Górnice k. Sokołowa Małopolskiego miał miejsce finał wojewódzkiej IX Edycji Współzawodnictwa Sportowego Gmin Wiejskich w szachach. Reprezentacja naszej gminy zajęła II miejsce. Zwyciężyła drużyna z Brzozowa przed Sokołowem Młp., kolejne miejsca zajęły zespoły z Markowej(4), Grodziska Dolnego (5), Boguchwały (6) i Trzebownika (7).

Barw gminy Łańcut bronili: Hubert Cyran (1 miejsce w turnieju indywidualnym), Eryk Cyran (9), Bartłomiej Cyran (16), Wojciech Cwynar (22), Wojciech magoń (33), Marcin Bujak (42), Dominik Cwynar 943), Jakub Gargała (52).

W zawodach uczestniczyło 73 zawodników. Naszych szachistów prowadził Tadeusz Szylar, instruktor Szachowy w CKGŁ.



## Finał Pucharu Wójta

3 października 2006 r. na stadionie LKS „Sawa” w Soninie odbył się turniej piłki nożnej juniorów o Puchar Wójta.

Finał Pucharu Wójta rozegrał się między czterema drużynami: Sonina (gospodarze), Kraczkowa, Albigowa i Głuchów.

Mecze półfinałowe: **Albigowa – Głuchów 3:1 (1:1)**, **Sonina – Kraczkowa 4:1 (2:0)**

Mecz o trzecie miejsce: **Głuchów – Kraczkowa 6:2**

Finał – mecz o pierwsze miejsce: **Sonina – Albigowa 1:3 (0:2)**

Puchar Wójta zdobyła drużyna z Albigowej, która grała w składzie: Dawid Sowa, Bartosz Ulma, Paweł Czupryniak, Bartosz Gierczak, Maksymilian Cieszyński, Jakub Mach, Marek Pysz, Tomasz Kuźniar, Dawid Bartman, Arkadiusz Kuźniar, Damian Kluz.

Redakcja „Głosu Gminy Łańcut” gratuluje zwyciężcom zespołom.





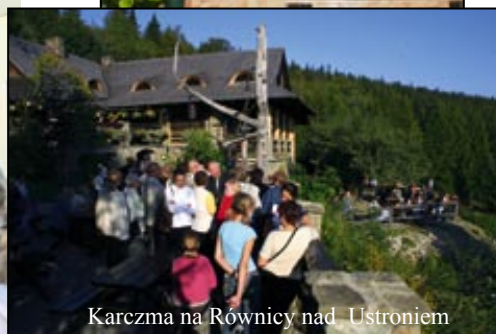
Wadowice



kościół p.w. św. Klemensa w Ustroniu



Ołtarz kościoła parafialnego w Rudzicy



Karczma na Równicy nad Ustroniem



Wisła w Ustroniu, w tle Czantoria



Droga na Równicę



w kościele św. Antoniego w Siemianowicach Śląskich

Chór „Alcanto” na Śląsku – 23 - 24 .09.2006 r. fot. Andrzej Łobaza



Odświeżenie Obelisku Upamiętniającego Miejsce Urodzenia Leopolda Lisa-Kuli w Kosinie – 5.11.2006 r. fot. Jan Baran



*Paragwaj w obiektywie  
O. Marka Wilka*

